

W dniu 6 bm. w siedzibie Urzędu Rady Ministrów rozpoczął obrady VIII Zjazd Matematyków Polskich, zwołany przez Polską Akademię Nauk. Zjazd zgromadził wszy- stkich aktywnie pracujących matematyków polskich, wśród nich wielu młodych pracowników naukowych. W zjeździe biorą również udział wybitni matematycy z wielu krajów.

CIĄG WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK



Podniesienie wydajności rolnictwa wspólnym zadaniem robotników i chłopów złączonych braterskim sojuszem

Przemówienie Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bierut'a wygłoszone na dożynkach w Szczecinie w dniu 6 bm.

Obywateli! Siostry i bracia! Chłopi i robotnicy rolni! Przewodnicy polskiego rolnictwa!

W radosnym dniu ogólnopolskich dożynek witam Was serdecznie w imieniu rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i składam Wam gorące pozdrowienia z okazji zakończenia żniw, w imieniu polskiej klasy robotniczej i całego narodu.

Jak co roku zjechaliliśmy się dziś z całej Polski, aby złożyć hołd pracy wielomilionowej rzeszy polskich rolników współgospodarzy naszej ziemi ojczystej, naszego Państwa Ludowego. Naszym uroczystościom dożynkowym towarzyszą dziś — tak jak zawsze — serdeczne uczucia i gorące uznanie całego narodu. Jednoczy nas bowiem — ludzi pracujących ze wszystkich wsi i miast — wspólne pragnienie: przysparzać jak najobfitszych plonów naszej Ojczyźnie we wszystkich dziedzinach pracy, wzmacniać siły i potęgę naszego państwa — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, podnosić powszechną zamożność i kulturę, tworzyć coraz lepsze warunki życia dla wszystkich ludzi pracy na wsi i w mieście.

Taki jest nasz cel. A czy owocne są nasze wysiłki?

Dziś — po 8 latach od zakończenia wojny — jest już dla każdego rozsądnego człowieka oczywiste, że bez kapitalistów własnych i zagranicznych, bez magnatów obszarowych — którzy wspólnie traktowali kraj nasz jak kolonialne żerowisko, a lud pracujący jako parobków i niewolników — polscy robotnicy i chłopci nie tylko dają sobie świetnie sami radę bez pańskiej opieki, ale właśnie dopiero teraz, po pozbyciu się tych pasożytów, zaczynają żyć prawdziwie po ludzku. Każdy chłop i robotnik widzi, czuje i rozumie, że odkąd lud pracujący miast i wsi stał się sam gospodarzem swego kraju — życie w Polsce zmienia się na korzyść człowieka pracy i rośnie ku coraz większej sile, bogactwu i kulturze całego narodu.

Wieksość z nas, tu obecnych pamięta dobrze, jakie to było życie w Polsce za rządów kapitalistyczno-obszarowych. Ileż to rodzin robotniczych i chłopskich — bezrolnych i małorolnych, czy też utrzymujących się ze służby w obszarowych folwarkach — cierpiało głód, chłód, poniewierkę? Milionom chłopów brakowało ziemi, inwentarza, sprzętu, a mizerne plony z nich pół nie wystarczały na zaspokojenie najniezbędniejszych potrzeb. Dziecku chłopskiemu nieraz brakowało kawałka chleba, odrobiny mleka czy mięsa. Długi, lichwiarskie procenty gnioty większość chłopów, co kilka lat rujnowały ich kryzysy.

Przemysł w Polsce przedwojennej był słaby, zacofany. Rosło z roku na rok zadłużenie Polski wobec zagranicznego kapitału, który wykupywał za bezcen bogactwa Polski i dyktował bez skrępowania swoją wolę. W rolnictwie dobrze było się tylko obszar- nikom i kulackim spekulantom, którzy żerowali na niedoli bezrolnych, małorolnych i średniorolnych chłopów.

A jak wyglądała kultura mas pracujących? Pamiętamy jaki był poziom kultury — zwłaszcza na wsi. Analizy, ciemnota, zacofanie, przesady dla mas, a wzięcia dla tych, którzy wazyli się walczyć o sprawę ludu pracującego. Dziecko wiejskie z rodziny mało- lub średnio-rolnego chłopca mogło w zasadzie zdobyć wykształcenie w zakresie 3—4 oddziałów szkoły powszechnej, ale około miliona dzieci robotniczych i chłopskich w ogóle do szkoły nie mogło się dostać. Elektryczność docierała tylko do nielicznych wsi. Z książek, gazet, czytelni, bibliotek, radia, kina, świetlic, muzeów, teatrów czy innych przybytków sztuki, z urzędów czy imprez sportowych młodzież pracująca wsi albo wcale nie korzystała, albo też korzystała w stopniu bardzo nikłym.

Powie może ktoś: jak tam było, to było — po co o tym wspominać?

Myślę, że trzeba stać o tym wspominać i zwłaszcza trzeba mówić o tym naszym dzieciom, które nie znają z własnego doświadczenia warunków życia z okresu panowania burżuazji. Doświadczenie to wielka szkoła życiowa, trzeba wyciągnąć z niego właściwą naukę i przekazywać ją młodszemu pokoleniu.

Jakże nie wspominać o tym co było, jeśli

wrogowie ludu, przepędzeni z naszego kraju kapitaliści, obszarnicy, ich pachołkowie i wszelkiego rodzaju nikiemnicy i zdrajcy — licząc na głupotę i nieswiadomość, od świtu do nocy zachylają się od kłamstw. Poprzez fale radiowe płynię bezwstydnego po- łotrowsku rozlegana propaganda, oczerniająca nasze życie, a wychwalająca ponure rządy kapitalistów i obszarników. Równocześnie ich pobratymcy niedobitki hitlerowskie, które gromadzą się znów pod skrzydłami amerykańskich opiekunów w Niemczech zachodnich, krztuszą się z nienawiści do Polski i pod przewodem Adenauera chcieliby znów zagarnąć naszą ziemię i zakieć Polaków w kajdany amerykańsko-hitlerowskiej niewoli. Ci siewcy wojny i rozbijacze jednolitej Niemiec udają, że zapomnieli o haniebnych cieżach, jakie dopiero niedawno spadały na hitlerowskie hordy najeźdźcze. Ale kapitaliści, obszarnicy, junkrzy hitlerowscy, bankierzy amerykańscy mało się tym przejmują, bo szafują obcą krwią, a czyniąc z milionów ludzi mięso armatnie, ciągną z tych zbrodni milionowe zyski.

Nasze dzisiejsze dożynki w prastarym polskim piastowskim Szczecinie, podsumowanie naszych osiągnięć — to dobitna odpowiedź imperialistom zza oceanu i ich sprzymierzeńcom adenauersko-hitlerowskim oraz wypadkom kapitalistycznym — obszarniczym — zdrajcom naszego narodu. Polski lud pracujący nie zapomni i nigdy nie zapomni nauk płynących z ciężkich walk wyzwolen- czych i z całej swej historii. Umie on dziś cenić swą wolność i władzę ludową, która jest niewzruszoną ostoją niepodległości naszego narodu. Żadne umizgi, łgarstwa i o- szustwa kapitalistycznych ciemności i ich pachołków nigdy nie będą zdolne rozbić jednolitej polskiej mas pracujących ani ich woli budowania nowego, lepszego życia w oparciu o władzę ludową. Żadne knowania amerykańskich, czy neohitlerowskich pod-

żegaczy wojennych nie są już i nigdy nie będą zdolne pozbawić naród polski jego zdobytych praw. Nie ma bowiem i nie będzie takiej siły w świecie, która byłaby zdolna podważyć naszą jedność z narodami, bro- niącymi pokoju, postępu i wolności. Łączy nas przyjaźń i twórcza współpraca pokojo- wa nie tylko z wszystkimi narodami sąsied- nimi — w tej liczbie z masami pracującymi Niemieckiej Republiki Demokratycznej, ale z całym światowym obozem pokoju, na któ- rego czele kroczy potężny Związek Radziec- ki, nasz niezawodny przyjaciel, związany z nami węzłami wieczystej, braterskiej przy- jaźni. We wspólnych szeregach niezlomnych obrońców pokoju kroczy wraz z nami 500- milionowy naród chiński i wszystkie kraje demokracji ludowej jak również niezliczone masy pracujące wszystkich krajów świata. Siła i potęga światowego obozu pokoju wciąż rośnie i jest niezwykła. Nigdy jeszcze w dziejach postępowe siły ludzkości nie były tak zjednoczone, wielkie i niepokonane jak dziś, gdy za przykładem narodów radziec- kich lud pracujący wielu krajów sam prze- jął w swe ręce władzę w państwie i nigdy już ze swych rąk władzy tej nie wypuścił. Taka jest także postawa i wola niezłomna ludu pracującego w Polsce. Dlatego też da- remne są wszelkie knowania i zakusy za- równo przeciwko władzy ludowej jak i przeciwko naszym granicom, które dzięki władzy ludowej są trwałe i niewzruszone. Ostoja naszej niepodległości i nienaruszalności naszych ziem odzyskanych, rękojmią umac- niania naszej władzy ludowej i pomyślnego rozwoju twórczej, pokojowej pracy naszego narodu jest nasze Państwo Ludowe, jest nieustanny wzrost jego siły i potęgi. Ostoja i rękojmią naszego szybkiego marszu naprzód jest nieustanny wzrost sił twórczych i ta- lentów polskiego ludu pracującego miast i wsi, jest nierozzerwalna przyjaźń łącząca na- ród polski z narodami wielkiego państwa

radzieckiego i ze wszystkimi narodami świata, które pragną pokoju.

Jest to najcenniejsza i najtrwalsza zdo- bycz polskiego ludu pracującego — władza ludowa i przyjaźń narodów, walczących o pokój, postęp i socjalizm. Nigdy w swych dziejach naród polski nie miał równie ko- rzystnych warunków rozwojowych, równie pomysłowych, trwałych i niezawodnych so- juszów międzynarodowych.

Czegoż więcej potrzeba, aby iść szybko na- przód i budować lepszą, szczęśliwszą przy- szłość? Trzeba pogłębiać jedność i zwartość szeregów Frontu Narodowego, wzmacniać twórczy zapał, gorącą miłość Ojczyzny i wierność dla wielkiej sprawy pokoju i po- stępu ogólnoludzkiego — dla wielkiej idei socjalizmu! Ten zapał, tę zwartość, patrio- tyzm i wolę budownictwa socjalistycznego polski lud pracujący wsi i miast wykazuje dobitnie swą codzienną pracą. Czyż nie są wybitnym przejawem tych uczuć, tej wia- ry, tej woli nasze dzisiejsze dożynki, nasza młodość tak licznie tu zgromadzona? Czyż nie odzwierciedlają one nowego życia wsi polskiej? Czyż mogła dawniej wieś polska zbierać się co roku ze wszystkich stron kra- ju na takie uroczystości dożynkowe i mieć sobie tyle wzajemnie do pokazania, do po- wiedzenia, co dziś?

Zmieniło się do gruntu dzisiejsze życie wsi, zmieniło się do gruntu warunki gospo- darki, warunki pracy i bytu chłopca pracu- jącego w Polsce.

Nie spędza mu już snu o powiek troska o ziemię — ziemi bowiem jest w Polsce dość i dawno już przestała być ona przedmiotem spekulacji. Na odwrót — wiele jeszcze ma- my terenów, gdzie jest dość miejsca dla ty- sięcy nowych gospodarstw, a państwo lu- dowe okazuje poważną pomoc materialną zwłaszcza nowym małżeństwom chłopskim w osiedleniu i zagospodarowaniu. Państwo zamierza w najbliższym czasie rozszerzyć pomoc kredytową dla chłopów pracujących — zwłaszcza na cele rozwoju hodowli i bu- downictwa gospodarczego. Nie mają dziś potrzeby kłopotać się chłopci — rolnicy jak dawniej o to, czy znajdą zbyt na swoje pro- dukty rolne. Wraz z wzrostem przemysłu i stopy życiowej mas pracujących rośnie szybko zapotrzebowanie na wszystkie pro- dukty rolne. Państwo zabezpiecza chłopu poprzez kontraktację stałość ceny i warun- ków zbytu na produkty rolne w umowach i dostawach ponadobowiązkowych. Nie gro- zi dziś w Polsce ludowi pracującemu ani we wsi, ani w mieście dawna straszliwa zmora bezrobocia. Każdy dziś w Polsce znajduje pracę, a dzieci chłopskie i robotnicze otrzy- mały możliwość swobodnego zdobywania nie- zbydnych kwalifikacji w różnych dziedzinach rozwijającej się szybko gospodarki ogólna- narodowej.

Ale czy wolno nam zadowolić się osiągnię- tymi wynikami? W żadnym razie! Cięży na nas wciąż dziedzictwo nędzy i zacofania. Niemal jeszcze braków i dolegliwości daje się we znaki ludziom pracy. Aby więc braki te usunąć, aby coraz pełniej zaspokajać ro- snące potrzeby ludu pracy — powinniśmy szybko zwiększać produkcję rolną i przemy- słową. Jest to całkowicie w naszej mocy, za- leży od naszej energii i wytrwałości, jeśli nasze wysiłki pójdą we właściwym kierun- ku.

W chłopskiej gospodarce indywidualnej tkwią jeszcze duże rezerwy, które należy u- ruchomić! Państwo nasze uczyni wszystko, aby pomóc w wykorzystaniu tych rezerw, w podniesieniu wydajności rolnictwa, przy- czym pomoc ta winna być oparta na równo- ważności, na gospodarstwie indywidual- nym, jak i spółdzielni produkcyjnej. Będzie to z pożytkiem zarówno dla chłopów jak i dla robotników, przyczyni się do wzro- stu ich dobrobytu.

Podniesienie wydajności w rolnictwie da się osiągnąć przez zwiększanie inwestycji, lepsze zaopatrzenie w narzędzia, sprzęt go- spodarczy i materiały budowlane, przez sze- rzenie wiedzy rolniczej, zdobywanie przez młodzież wiejską wysokich kwalifikacji w dziedzinie agronomii i agrotechniki, w dzie- dzinie mechanizacji rolnictwa, zootechniki, weterynarii itp. Państwo ludowe podejmu- je i podejmować będzie w jeszcze większym zakresie kroki, aby udostępnić szerokim ma-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Centralne dożynki w Szczecinie przeglądem całorocznych osiągnięć pracującej wsi polskiej

SZCZECIN (PAP)

W słoneczną niedzielę, 6 września br., w prastarym polskim grodzie — Szczecinie wielotysięczna rzesza chło- pów z całego kraju obchodziła tegoroczne święto żniwne — ogólnopolskie dożynki.

Na Jasnych Błoniach — roz- ległym placu, malowniczo po- łożonym w centrum Szczecina, zgromadziło się 100 tys. osób — delegacje chłopskie i tłumy mieszkańców miasta, a wśród nich liczne delegacje z portu, stoczni i szczecińskich zakła- dów pracy.

Błonia, opasane alejami sta- rych drzew, przybrały, jak i całe miasto — uroczystą, od- świętną szatę. Wysoko — na masztach łopocą na wietrze biało-czerwone, zielone, czer- wone i niebieskie flagi Hono- rową trybunę, spowitą w biel i czerwień, zdobił piastowski orzeł, wykonany z kłosów. Na- przeciw trybun — estrady, a za- nimi, jak okiem sięgnąć, rze- sze uczestników dożynek, usta- wione w grupach wojewódz- kich. Stroje ludowe mienią się w promieniach słońca mozaiką kolorów. Nad głowami faluje morze transparentów, propo- rców.

Godzina 10. Zrywa się burza oklasków. Serdecznie, gorąco witają zgromadzeni przybywa- jącego gospodarza dożynek, Prezesa Rady Ministrów, Prze- wodniczącego KC PZPR — Bolesława Bierut'a.

Przy dźwiękach Hymnu Na- rodowego Prezes Rady Mini- strów zajmuje miejsce na try- bunie. Obecni są również na trybunie członkowie Biura Po-

litycznego KC PZPR, człon- kowie Rady Państwa i Rządu, przedstawiciele stronnictw po- litycznych, Wojska Polskiego, ZSCh i CRZZ.

Uroczystość na Jasnym Bło- niach otwiera min. rolnictwa Jan Dąb-Kociol. Kiedy wita on gospodarza dożynek, roz- brzmiewają na Błoniach hucz- ne oklaski i okrzyki.

Manifestacja solidarności z walką o zjednoczone, demo- kratyczne, pokojowe Niemcy przyjmują chłopci słowa powi- lanie, skierowane do przyby- lej na dożynki delegacji pra- cujących chłopów z NRD.

„Witam serdecznie — mówi dalej minister rolnictwa — Was, bracia chłopci, zebranych tak licznie na dzisiejszej uro- czystości i za Waszym pośred- nictwem przesyłam wszystkim chłopom pracującym w Polsce — gorące pozdrowienia i ży- czenia coraz lepszych wyni- ków w podnoszeniu produkcji rolnej, w przebudowie naszego rolnictwa, w podnoszeniu do- brobytu i kultury wsi polskiej.

Zbliża się kulminacyjny moment uroczystości. Z pie- śnią „Hej, niesieny plon“ — do trybuny honorowej podcho- dzi delegacja chłopów w oto- czeniu zespołów artystycznych ze wszystkich ziem polskich i wręcza gospodarzowi dożynek tradycyjny wieniec, symboli-

zujący plony, które pokojową pracą zbierają chłopci z pol- skiej ziemi.

Wieniec niosą wybitni prze- wodnicy rolnictwa, odznaczeni krzyżami zasługi.

Do uczestników przemawia Gospodarz dożynek. W wiel- kim skupieniu i z głęboką u- wagą słuchają chłopci jego słów.

Potężna owacja po zakoń- czeniu przemówienia Prezesa Rady Ministrów kończy uro- czystość na Jasnych Błoniach.

Na centralnej stradzie po- łożonej malowniczo nad brze- giem Jeziora Rusałka wystą- piły połączone zespoły chło- pskie i robotnicze z bogatym programem pieśni i tańców.

Na występ tych zespołów, który oglądało kilkadziesiąt tysięcy uczestników obchodu, przybył Gospodarz dożynek — Bolesław Bierut.

Do późnych godzin wieczor- nych trwały radosne zabawy ludowe przy dźwiękach wiel- kich orkiestr amatorskich.

SZCZECIN (PAP)

Po zakończeniu uroczysto- ści centralnych dożynek, Pre- zes Rady Ministrów Bolesław Bierut wziął udział w spotka- niu z czołowymi przedstawi- cielami wsi polskiej, uczestni- kami Krajowego Zjazdu Pro- ducujących Chłopów i central- nych dożynek.

Spotkanie, które odbyło się w sali Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie, upły- nęło w bardzo serdecznej at- mosferze.

Budujemy pierwsze w Polsce planetarium

Na najwyższym położonym wzniesieniu wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku położonego między Chorzowem a Stalinogrodem od dwóch miesięcy trwają już prace przy budowie pierwszego w Polsce planetarium, którego kubatura wyniesie 11,5 tys. metrów sześciennych.

201 tys. km. bez remontu

Doskonałe wyniki w przedłużeniu przebiegu bezremontowego samochodu marki „Skoda Tudor“, którym kieruje, uzyskuje kierowca Wojewódzkiej Rady Narodowej w Opolu Józef Pyrek, który realizując ambitne zobowiązania długookresowe przekroczył już 201 tys. km jazdy. Józef Pyrek zaoszczędził 4 remonty generalne, wygospodarowując równocześnie w ciągu 2 ostatnich lat prawie tonę benzyny.

Przemówienie Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruła wygłoszone na dożynkach w Szczecinie w dniu 6 bm.

(Dokończenie ze str. 1)

som chłopskim zdobywanie coraz wyższych kwalifikacji agronomicznych i przyswajanie sobie nowoczesnej wiedzy rolniczej.

Państwo ludowe czyni i czynić będzie coraz większe wysiłki, aby pomóc chłopstwu pracującemu w podniesieniu gospodarki rolnej, w zwiększeniu urodzajów, w szybszym rozwoju hodowli. Cóż potrzeba, aby pomoc ta była jak najbardziej skuteczna?

Trzeba, aby miejscowe organy władzy — rady narodowe i chłopskie organizacje gospodarcze — wykazywały więcej troski o potrzeby chłopów, aby udzielały chłopom pracującym pomocy w ich gospodarce.

Trzeba, aby sami chłopcy pracujący ujęli w swe ręce sprawę szybszego rozwoju gospodarki rolnej i hodowli, sprawę znacznego zwiększenia urodzajności gleby, sprawę zastosowania zdobyczy nauki w dziedzinie uprawy roli oraz pielęgnacji roślin i hodowli zwierząt. Od samych rolników w pierwszym rzędzie zależy, aby w pełni wykorzystać możliwości tkwiące w naszym rolnictwie.

Polska przedwojenna należała do krajów o najniższych plonach i najmniej dochodowości z hektara. Dzisiaj w Polsce Ludowej przemysł może dostarczyć rolnictwu nowoczesnych maszyn i narzędzi, jako też nawozów sztucznych w coraz większej ilości. Produkcja traktorów, kombajnów, samochodów ciężarowych, wszelkiego rodzaju maszyn i narzędzi oraz nawozów sztucznych w najbliższych latach wzrastać będzie szybko i zaspokoi coraz pełniej zapotrzebowanie rolnictwa. Wyższe i średnie uczelnie rolnicze przygotowują coraz liczniejsze kadry agronomów, techników, mechaników rolnych, pracowników służby weterynaryjnej, hodowlanej, melioracyjnej itd. Stwarza to warunki dla poważnego podniesienia wydajności pracy w rolnictwie, znacznego zwiększenia plonów z hektara i wzrostu dochodowości z uprawy i hodowli.

Osiągnięcia klasy robotniczej w uprzemysłowieniu kraju i zdobycze władzy ludowej w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej, w dziedzinie wychowania nowych kadr inteligencji ludowej z synów i córek robotniczych i chłopskich — umożliwiają dzwignięcie wyżej budownictwa socjalistycznego zarówno w mieście, jak i na wsi, zarówno w przemyśle jak i w rolnictwie. Wykorzystanie nowoczesnych maszyn o wysokiej wydajności, jak również zastosowanie płodzinianów i upraw według wymagań współczesnej wiedzy rolniczej, mechanizacja prac rolnych w szerokim zakresie i poważne ulżenie ciężkiej pracy rolnika może — rzecz jasna — mieć miejsce w gospodarstwie zespołowym na większym stosunkowo obszarze gruntu.

Jest jeszcze wśród chłopów niemało uprzedzeń i obaw przed wejściem na drogę spółdzielczości produkcyjnej. Z każdym rokiem jednak uprzedzenia te będą coraz bardziej zanikać. Już dziś wiele spółdzielni produkcyjnych osiągnęło w ciągu 2—3 lat piękne wyniki gospodarcze, przynosząc swym członkom poważne zwiększenie ich dochodów i korzyści w porównaniu z poprzednią gospodarką indywidualną. Te spółdzielnie produkcyjne są i będą coraz bardziej przekonującymi przykładem dla okolicznych chłopów i zachętą do wstąpienia do spółdzielni. Jest to najskuteczniejszy sposób i najjaśniejsza forma dalszego rozwoju chłopskiej gospodarki zespołowej. Rozwój spółdzielni produkcyjnych może postępować naprzód tylko na zasadach całkowitej dobrowolności, w oparciu o własne doświadczenie i przekonanie zainteresowanych chłopów. Władza ludowa nie pozwala na wywieranie jakiegokolwiek nacisku czy przymusu administracyjnego przy zakładaniu nowych spółdzielni produkcyjnych, a kto by taki przymus próbował tu czy ówdzie stosować, będzie przywołany do porządku. Spółdzielczość produkcyjna w Polsce rozwija się i będzie się rozwijać bez jakiegokolwiek nacisku — o czym świadczą wspaniałe wyniki liczbowe rozwoju spółdzielni produkcyjnych w roku bieżącym.

W rozwoju gospodarki zespołowej zaintereso-

Niewzruszony jest sojusz robotniczo-chłopski

granitowy fundament władzy ludowej

Zjazd przodujących chłopów z całego kraju obradował w Szczecinie

5 września br., w przededniu obchodu centralnych dożynek w prastarym, piastowskim Szczecinie, obradował Krajowy Zjazd Przodujących Chłopów. Zjechali na zjazd ze wszystkich stron kraju najlepsi ludzie wsi polskiej — wzo- rowi gospodarze i obywatele.

Wśród przeszło 3500 uczestników zjazdu, większość stanowią przodujący małe i średniorolni chłopcy. W obradach uczestniczyli także 470 wyróżniających się członków spółdzielni produkcyjnych, 230 przodowników pracy z PGR, 100 czelowych pracowników POM oraz 120 wybitnych pracowników technicznych rolnictwa i nauczycieli wiejskich.

Zebrań huczynymi oklaskami witają przybywających na ich obrady. Członka Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezesa Rady Ministrów — Zenona Nowaka, wiceprezesa NKW ZSL, za-

stępce Przewodniczącego Rady Państwa — Stefana Ignara, wiceprezesa Rady Ministrów — Tadeusza Gede,

Rozlegają się dźwięki Hymnu Narodowego, po czym Prezes Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej — Antoni Korzycki zagaja obrady, witając serdecznie uczestników Zjazdu.

Przewodnictwo obrad obejmuje zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Stefan Ignar. Udziela on głosu wiceprezesa Rady Ministrów Zenona Nowakowi, który wygłasza referat o najbliższych zadaniach rolnictwa.

W dyskusji na zjeździe, który wzbudził głębokie zainteresowanie całej wsi polskiej, przemawiało kilkudziesięciu uczestników obrad.

W czasie dyskusji zabrał głos wiceprezes NKW ZSL — zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Stefan Ignar.

Przemówił również do przodowników polskiej wsi — przewodniczący przybyłej na zjazd delegacji chłopów z NRD — Zygfryd Wenzel, sekretarz generalny Niemieckiego Związku Samopomocy Chłopskiej. Jego przemówienie wywołało gorącą manifestację solidarności zbranym z walką narodu niemieckiego o zjednoczenie, pokojowe i demokratyczne Niemcy.

Delegat NRD wręczył przyznanie zjazdu upominki przyjaźni.

Uroczystym momentem było wręczenie złotych, srebrnych i brązowych krzyżów zasługi za wysokie osiągnięcia produkcyjne i patriotyczną postawę w wypełnianiu obowiązków wobec państwa — 30 wybitnym przodownikom wsi — małym i średniorolnym gospodarzom, członkom spółdzielni produkcyjnych, traktorzystom i kombajnierzom.

Obrady zjazdu podsumował wiceminister rolnictwa Czesław Domagała.

Wydobycie wraka hitlerowskiego transportowca

SZCZECIN (PAP).

Szczecińska Ekspozytura Polskiego Ratownictwa Okrętowego — osiągnęła ostatnio wielki sukces, wydobywając wrak dużego hitlerowskiego transportowca. Statek ten został w czasie działań wojennych trafiony torpedą i rozcięty na dwie części.

Produkować będziemy nowe modele mebli

Jeszcze w tym roku fabryki mebli w całym kraju wyprodukują próbne serie nowych mebli, by zapoznać z nimi konsumentów. W przyszłym roku będzie rozpoczęta seryjna produkcja tych typów mebli.

Wśród nowych modeli mebli wyróżniają się wieloma zaletami 4 typy kompletów mebli kuchennych, których serie próbne wyprodukują fabryki mebli w Wolsztynie. Był to, Kluczborku i Lubawce.

Udane są także prototypy jedno- i dwuosobowej kanapy-łóżka (amerykanki), w których lepiej niż dotychczas skonstruowany jest mechanizm służący do rozkładania.

Wykonano również prototyp mebli z płyt wiórowych.

Jeszcze w roku bież. zostaną wykonane serie próbne do tychczas nie produkowanych szaf 4-drzwiowych.

520 chłopów małych i średniorolnych w pow. poznańskim wypełniło już roczny plan sprzedaży zboża państwu

Dobrym przykładem dla oceniających się powiatów w sprzedaży obowiązkowej zboża państwu służy pow. Gnieźno, który w ciągu pierwszych 3 dni bież. miesiąca wykonał 7,9 proc. planu miesięcznego. Powiat Wągrowiec wykonał 7,8 proc. i powiat Września 7,4 proc. Zle wypełniają swój obowiązek powiaty: Wolsztyn, Turek, Koło, Kępno, które zrealizowały plan miesięczny od 2,9 proc. do 3,7 proc.

Na czoło gmin przodujących w dostawie wysunęła się Trzcianka, która zbliża się już do pełnego wykonania planu rocznego. Gminy Sepolno, Sierosze, wice Nowe, Ciężyn, Mie-

Gromada Gaj Mały
gmina Obrzycko, pow. Szamotuły

Do chłopów gromady Dobrogostowo

DRODZY CHŁOPI-SASIEDZI!

Nasza gromada Gaj Mały nie wywiązała się jeszcze z catorocznego planu sprzedaży państwu zboża. Wypełniliśmy go zaledwie w 35,2 procentach, zajmując 5 miejsce w gminie Obrzycko i pozostając daleko w tyle za wieloma gromadami powiatu Szamotuły. Dotychczas zorganizowaliśmy oprócz odstawa indywidualnych, dwie odstawy zbiorowe; pierwszy transport zawierał 24 tony, drugi 22 tony. Przekonał się, że zbiorowa odstawa jest najlepszą formą odstawy, gdyż zachęca wszystkich chłopów do wzięcia w niej udziału. Dlatego też celem pełnego i szybkiego wywiązania się z obowiązku wobec państwa postanowiliśmy w najbliższą sobotę urządzić nowy zbiorowy transport, który pozwoli naszej gromadzie uzyskać lepsze miejsce w gminie.

W tym nowym zbiorowym transporcie weźmie udział każdy uczciwy chłop naszej gromady. W tym celu nasz aktywny społeczno-polityczny, złożony z sołtysa Maksymiliana Koniecznego, sekretarza gromadzkiej organizacji partyjnej Franciszka Plewy, prezesa gromadzkiego koła ZSL Jana Wojczuka, prezesa gromadzkiego koła ZSCh Kazimierza Walkowiaka i Franciszka Mirka — uda się do każdego chłopcy, będzie im mówił o konieczności wypełnienia obowiązku sprzedaży zboża państwu, aby tym samym mocniej zacieśnić więź z miastem, pogłębić sojusz robotniczo-chłopski, umocnić siły naszego państwa.

Drodzy chłopcy — sąsiedzi w Dobrogostowie! Od pięciu lat nasze gromady współzawodniczą ze sobą. W sprawności sprzętu żniwnego wygrała nasza gromada. Teraz winniśmy współzawodniczyć w dostawie zboża. Wiemy, że i Wy macie jeszcze znaczne zaległości, lecz sądzimy, że nie pozwolicie się wyprzedzić i na wiadomość o naszym zbiorowym transporcie odpowiecie również zbiorowym transportem. W ten sposób obie nasze gromady rywalizując ze sobą szybko zrealizują swoje plany. Warunki mamy równe. A więc jeszcze w tym tygodniu czekamy z Waszej strony na odpowiedź w postaci długiego sznura wozów ze zbożem, jadących do punktu skupu w Obrzycku.

Z CHŁOPSKIM POZDROWIENIEM

W imieniu gromady podpisali:

Franciszek Plewa
Maksymilian Konieczny
Franciszek Mirek
Kazimierz Walkowiak

Wzorcowe remonty przedmiotem współzawodnictwa

W Elektrowni Poznań — Garbary przeprowadza się obecnie remonty turbin i kotła. Sprawną realizacją tych napraw przyczyni się do przewyższenia trudności w dostarczaniu energii elektry-

cznej w okresie szczytu jesienno — zimowego.

Elektrownia poznańska współzawodniczy z elektrowniami w Stalowej Woli i Pruszkowie — o wykonanie wzorcowego remontu kotła oraz z elektrownią we Wrocławiu o wykonanie remontu turbiny. Celem tego współzawodnictwa — dla oceny wyników którego Ministerstwo Energetyki powołało specjalną komisję — jest wyszukanie najdoskonalszych metod i sposobów remontu jeśli chodzi o czas trwania, kosztu i przede wszystkim jakości wykonania. Z doświadczeń najlepiej przeprowadzonego „wzorcowego remontu“ korzystać będą elektrownie całego kraju.

Oświadczenie Dullesa brutalną ingerencją w wewnętrzne sprawy Niemiec

Oświadczenie Dullesa z 3 bm., w którym oficjalnie zagroził on ludności Niemiec zachodnich, że „kleska wyborcza Adenauera pociągnie za sobą katastrofalne skutki dla sprawy przywrócenia jedności i suwerenności Niemiec“, spotkało się z natychmiastową reakcją opinii publicznej zarówno w Niemczech zachodnich, jak w innych krajach zachodnio — europejskich. Opinia publiczna komentuje to oświadczenie jako brutalną ingerencję w wewnętrzne sprawy Niemiec i pogróżki pod adresem wyborców w Niemczech zachodnich.

Założa Elektrowni Poznań — Garbary podeszła do tego poważnego zadania z całym poczuciem odpowiedzialności. Płon inżynierijno — techniczny szybko i sprawnie wytyczył plan robót. Na kilka dni przed rozpoczęciem remontu każdy z robotników znał doskonale swoje zadanie. Na naradzie przed rozpoczęciem robót padły pierwsze zobowiązania (skrócić czas remontu o 11 proc. — zobowiązanie długofalowe), które wkrótce po rozpoczęciu remontu zostały jeszcze podwyższone.

Obecnie prace weszły już w etap końcowy. Brygada Antoniego Baka (remont kotłów) ukończy prace zgodnie z podjętymi zobowiązaniami na 7 dni przed terminem — tj. we wtorek 8 bm. Brygady remontu turbin — młodzieżowa Feliksa Maćkowiaka i brygada starszych — Wacława Bukowskiego — wykonując przeciętnie 300 proc. normy, oddały turbinę do użytku już w niedzielę w godzinach szczytu wieczornego — skracając czas trwania remontu o 30 proc.

33400 ponadplanowych par obuwia

W tych dniach załoga Radomskich Zakładów Obuwia ukończyła realizację swego długookresowego zobowiązania, podjętego w kwietniu br. Zakłady te wykonały o 4 miesiące wcześniej niż przewidywało zobowiązanie — 33.400 par obuwia ponad plany miesięczne, z czego około 30 proc. z surowca zaoszczędzonego.

Pracująca wieś polska nie będzie szczędzić wysiłków w walce o socjalistyczne jutro naszego kraju

OBYWATELE!

W imieniu Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej witam wasz zjazd, zjazd przodujących rolników małopolskich i średniorolnych oraz przedstawicieli spółdzielni produkcyjnych, Państwowych Gospodarstw Rolnych, Państwowych Ośrodków Maszynowych i państwowej służby rolnej.

Święto żniw zbiega się u nas z rocznicą wielkiej reformy rolnej, która przekazała miliony hektarów ziemi w ręce chłopstwa pracującego. Reforma ta była pierwszym doniosłym dziełem władzy, zrodzonej z sojuszu robotniczo-chłopskiego, władzy która uwolniła raz na zawsze masy chłopskie od wielowiekowego jarzma obywatelskiego wyzysku.

Dziś pragniemy z wami — jako współgospodarzami kraju, podsumować wyniki żniw, zanim staniami do nowych wysiłków — o dalszy rozwój polskiego rolnictwa. Wiecie wszyscy, że w roku ubiegłym — obok wielkiego wysiłku — było niemało zaniechania i błędów. Zastanawiamy się, czy potrafiliśmy wyciągnąć nauki z zeszlorocznej akcji żniwnej?

Jak wiadomo, sprzyjająca pogoda pozwoliła nam na większe owoce województwa na wcześniejsze o tydzień rozpoczęcie prac żniwnych. Było to uatwienie, lecz zarazem konieczny był większy wysiłek, gdyż na skutek szybkiego dojrzewania jarych — sprzęt zbożowy zmierzwił się częściowo ze sprzętem jarych.

W roku ubiegłym — w chłopskich gospodarstwach indywidualnych i spółdzielczych — skoszone do 20 sierpnia 7 milionów hektarów, zwieziono zaś zboże z 6 milionów hektarów, a w roku bieżącym — o tydzień wcześniej skoszone już — 8 i pół miliona hektarów, a zwieziono zboże — z blisko 7 milionów hektarów.

Jeszcze wyraźniejsze sukcesy osiągnęły spółdzielnie produkcyjne, których w tym roku stanęło do zespolowych żniw już bez mała 8 tysięcy, gdy w roku ubiegłym około 3.200. Dla przykładu spółdzielni województwa szczecińskiego, które nas dziś gości, skosili zboż na 17 sierpnia 94 proc., gdy w roku ubiegłym, w tym samym czasie — 61 proc.

Zrobmy ten sam rachunek dla PGR-ów.

A więc w roku ubiegłym na 22 sierpnia było w PGR-ach zwieziono 77 procent żyta i 52 procent ozimej pszenicy. A w tym roku, o tydzień wcześniej zwieziono już 99 procent żyta i 96 procent pszenicy ozimej. Pszenicy jarej było rok temu zwieziono pod koniec sierpnia około 30 procent, a w tym roku w połowie sierpnia — blisko 80 proc. Podobnie z jęczmieniem jarym i owsem.

A jak wygląda sprawa z podorywkami? W gospodarstwach chłopskich, spółdzielczych i indywidualnych razem wziętych w zeszłym roku — 3 miliony ha podorywek, a w tym roku już blisko — 5 milionów hektarów. Świadczy to o pewnym wzroście zrozumienia u chłopów dla dobrej uprawy ziemi.

Sprawnie też zaczęły się w tym roku omloty w naszych PGR-ach, spółdzielniach produkcyjnych i gospodarstwach indywidualnych.

Zmobilizować siły

Idzie o to, by teraz, kiedy zaczyna się akcja siewna, nie utracić rozmachu z jakim zabralismy się do omlotów.

Idzie o to, aby na przykładzie tej pomyślnie i sprawnie niż w zeszłym roku przeprowadzone, akcji żniwnej, wszyscy chłopcy zrozumeli, że trudności dają się pokonać — przez dobre przygotowanie, organizację i inicjatywę w każdej gromadzie.

Dlatego warto brać przykład z tych gromad, które pokazały, jak dobra organizacja, inicjatywa i energia pozwala wykonać wszystkie niezbędne zadania.

O patriotyzmie chłopów świadczy fakt, że do końca sierpnia podstawione zostało u nas o 264 tys. ton zboża więcej, niż w tym samym czasie rok temu. Odstawione zostało więcej, mimo że w niektórych częściach kraju plon jest słabszy, niż w roku ubiegłym.

Więcej nasza rozumie, że terminowe wykonanie obowiązków dostaw i wypełnienie zobowiązań kontraktacyjnych leży w jej własnym interesie, gdyż jej dobrobyt związany jest z rozwojem całej gospodarki narodowej. Po czątek dostaw zboża w tym roku jest dobry, trzeba dostaw z każdego gospodarstwa doprowadzić pomyślnie i szybko

Fragmenty przemówienia wiceprezesa Rady Ministrów Zenona Nowaka na Krajowym Zjeździe Przodujących Chłopów w Szczecinie

ko, z chłopskim uporem do końca.

Przed pół rokiem w stolicy naszego kraju odbył się inny zjazd — pierwszy zjazd spółdzielczości produkcyjnej, na którym spółdzielcy podsumowali swe poważne osiągnięcia i wytyczyli nowe, ambitne zadania. Tamten zjazd i wasz zjazd dzisiejszy stanowią jedną całość. „Państwo ludowe — powiedział towarzyszy Bierut na dożynkach w Pozna-

Walczymy o spółdzielczość produkcyjną

Jesteśmy stanowczo za rozwojem gospodarki spółdzielczej w rolnictwie. Pomagamy i pomożemy jeszcze więcej chłopom zrzeszonym w spółdzielniach produkcyjnych. Przekonanie nasze jest mocne, że z biegiem czasu wszyscy biedni oraz średniorolni chłopcy dojdą do wniosku, że wspólna gospodarka da im większe dochody, lepsze, bardziej kulturalne życie

Pomagamy indywidualnemu chłopu

Równocześnie pomagamy i będziemy jeszcze więcej pomagać chłopom biednym i średniorolnym gospodarzom indywidualnie. Chcemy, aby każdy chłop, zabiegając o rozwój swojej gospodarki, czuł się — w spółdzielni czy na indywidualnej zagrodzie — naprawdę gospodarzem swojej ziemi. I to zarówno na ziemiach starych, jak na ziemiach odzyskanych.

Powiadamy to stanowczo i jasno, zgodnie z naszą Konstytucją. Prawo winno być przestrzegane również w stosunku do gospodarstw kulańskich, od których wymagamy natomiast lojalnego spełniania swych obowiązków.

Osusz wzorem

Ot, weźmy dla przykładu powiat Krotoszyński, znany z tego, że odsetek gospodarstw biednych

ni w 1951 r. — wysoko cenimy znoyny trud każdego rolnika — zarówno pracującego indywidualnie jak zespołowo.

I tylko kulać albo ich zausznicy mogą próbować poróżnić i przeciwstawić sobie wzajemnie spółdzielców i nie-spółdzielców.

My takiego przeciwstawienia nie uznajemy i znać nie chcemy.

My znamy podział na ludzi pracy i na wyzyskiwaczy.

I pójdą za przykładem przodujących spółdzielni, których przedstawiciele znajdują się dziś na tej sali.

Przekonanie to nakazuje nam twardo bronić zasady dobrovolności i zwalczać wszelkie naruszenie tej zasady, a zarazem stanowczo po skramiać wrogie elementy, które próbują przeszkadzać chłopom organizować spółdzielnie produkcyjne.

Naszym głównym zadaniem jest podnoszenie dobrobytu człowieka pracy, zapewnienie mu zarówno na wsi, jak w mieście, coraz większej ilości i coraz lepszego wyżywienia, odzieży, obuwia, sprzętów, książek i innych towarów.

Dlatego zwracamy się do was i do tysięcy przodowników rolnictwa, których nie można było zaprosić na ten wielki zjazd, lecz którzy są nam równie drodzy: — Wy — przodownicy pracy na roli, przodownicy patriotów na wsi polskiej, powinniście wydać walkę wszystkiemu co przeszkadza w rozwoju rolnictwa. Powinniście wydać walkę dziedzictwu zacofania w naszym rolnictwie.

Osusz wzorem

kich jest w nim bodaj najwyższy z całego województwa poznajskiego. Jest w tym powie-

cie gromada Osusz, gromada o kłopskich glebach, gdyż gleby V i VI klasy stanowią tu blisko 50 proc. gruntów ornych, a przeciętna w tej właśnie gromadzie wydajność zbóż z 1 ha wynosiła w roku ubiegłym około 30 q, zaś wydajność mleka od krowy przeciętnie 4 tys. litrów.

Cuda? Nie cuda. W Osuszu gospodarze umiejętnie uprawiają rolę — po skoszeniu zbóż natychmiast robią podorywki. Sięją poplon, dokonują orek przed zimowymi, używają plugów z przedplużkami, zbierają starannie gnojówkę, właściwie stosują nawozy, a nawet granulują superfosfat, wapnują glebę, sieją w odpowiednim terminie, bronują wiosną ozime, walczą z chwastami.

Gromada Osusz zbudowała u siebie 13 silosów betonowych, nie licząc zwykłych silosów, wykładanych gliną, które znajdują się w każdym gospodarstwie. W Osuszu nawozi się corocznie łąki, prawidłowo suszy siano i koniecznie, co pozwala zabezpieczyć paszę i racjonalnie żywić zwierzęta gospodarskie. Cóż więc dziwnego, że na kłopskich gruntach wyniki zarówno w produkcji roślinnej jak i hodowlanej są znacznie lepsze niż w szeregu gromad sąsiednich. A czy to, co robią świadomi, zapobiegli gospodarze z Osusza, nie mogłaby dziś zrobić każda gromada? Przysłowie ludowe powiada — „bez pracy nie ma kołaczy”. W Osuszu jest dobra praca i są też kołacze. Dostatek gości tu w każdej chacie. Przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich, Synowiec Helena, jedna z przodujących w Osuszu na gospodarstwie 9-hektarowym posiada 2 konie, 6 krów, 4 cielaki, 3 maciory, 12 bekondów, 10 prosiąt, 2 owce, 120 sztuk drobiu. Cała gromada w ubiegłym roku wywiązała się przed terminem ze wszystkich zobowiązań wobec państwa ludowego, przekraczając obowiązkowe dostawy przede wszystkim w żywności i mleku.

Pomyślcie tylko — o ile więcej dochodu miałaby nasza wieś, a cały kraj — więcej dobrobytu, jeśli by wszyscy chłopcy zechcieli korzystać z nauki, z doświadczenia naszych przodowników rolnictwa.

Weźmy przykładowo dwa województwa — poznajskie i lubelskie. Województwo lu-

belskie, mimo, że ma na ogół gleby lepsze, osiąga jak dotychczas, plony zbóż mniejsze o około 3 q z ha, plony buraków cukrowych mniejsze o około 35 q z ha niż woj. poznajskie. Gdyby województwo lubelskie podniosło wydajność swoich pól do poziomu woj. poznajskiego zwiększyłoby to produkcję samych tylko zbóż w lubelskim o około 225 tys. ton.

Jedną wielką prawdą nasuwa się nam wszystkim — wygrywają ci gospodarze, którzy nie chcą być niewolnikami przestarzałych idących nierzaz z dziada — pradiada sposobów uprawy roli i hodowli, lecz idą naprzód zgodnie z postępem życia i nauki rolniczej. Wygrywają ci gospodarze, którzy w porę i należyście uprawiają ziemię i

Kontrola w rękach chłopów

Żadne prawa, chociażby najlepsze, żadne przepisy o kolejności pomocy w GOM-ach, o podziale nawozów i innych towarów poszukiwanych, o ulgach należnych gospodarstwu parcelantów na dorobku, lub inne nie będą

Pomoc państwa

Rząd, dążąc wytrwale do podniesienia dochodowości rolnictwa, nie będzie szczędził wysiłków, aby zwiększyć ilość maszyn, budulec, nawozów i innych artykułów niezbędnych wsi dla zapewnienia szybszego tempa rozwoju produkcji i lepszego zaspokajania swych potrzeb codziennych. Rząd opracowuje również środki zwiększenia melioracji, poprawienia nasiennej, wzmocnienia służby rolnej itd.

Szczególną naszą troską jest dopomożenie gospodar-

prawidłowo rozwijają hodowle.

Mamy zamiar poważnie zwiększyć ilość maszyn rolniczych w GOM-ach. Lecz żeby te maszyny mogły służyć chłopom bezkonnym, konieczne jest zorganizowanie pomocy sąsiedzkiej — zgodnie z duchem naszego państwa — to znaczy takiej, która nie będzie przykrywką dla kulańskiego wyzysku, lecz będzie obowiązkiem pomocy gospodarstwu biedniakom na warunkach sprawiedliwych i słusnych.

W trosce o podniesienie słabszych gospodarstw rząd nasz powziął uchwałę o całkowitym lub częściowym umorzeniu zaległych podatków dla gospodarstw, które się znalazły w trudnościach. Jest to ważna pomoc dla nich, ale pomoc ta powinna przyczynić się do wzmocnienia produkcji, nie zaś być premią dla zaniedbujących swą gospodarke.

dobrze wykonywane, jeśli chłopci biedni i średniorolni nie wezmą w swe własne ręce kontroli nad tymi sprawami — w gromadzie, w gminie, w komitecie członkowskim przy gminnej spółdzielni itd.

Migawki z radosnych dni

W staropolskim grodzie nad Odrą

Do Szczecina przybyli mi strzowie urodzaju i hodowli, pionierzy spółdzielczości produkcyjnej i przodownicy pracy na wsi. Przybyli, aby wymienić doświadczenia, zaznajomić się z planami i pomysłami na najbliższą przyszłość, celem racjonalnego wykorzystania wszechstronnej pomocy gospodarczej i agrotechnicznej państwa, celem uruchomienia wszystkich istniejących jeszcze w gospodarce rolnej rezerw produkcyjnych.

Szczecińska hala sportowa z trudem pomieściła prawie czterotysięczną rzeszę reprezentantów wsi polskiej.

Wspólnym wysiłkiem można wiele zrobić — powiedział na zjeździe Józef Szczepke, członek Spółdzielni Produkcyjnej „Dolice” woj. szczecińskiego. Dwa lata i rok temu żniwa trwały u nas cały miesiąc, a w tym roku zakończyliśmy sprzęt zboż z 366 ha w ciągu 6 dni. Wzięliśmy się razem — mężczyźni, kobiety i młodzież, pomogli nam dużo POM. Tak obliczyliśmy wszystkie prace, tak rozdzieliliśmy poszczególne funkcje, że każda godzina i minuta były celowo wykorzystane. We wspólnej gospodarce jest siła i potęga.

Podczas przerw gawędzono na różne tematy. Jak oni w tym Osuszu gospodarują, że na kłopskiej ziemi osiągały takie wysokie zbiory — przeciętnie po 30 q z hektara? To jest ciekawe. Powinno o tym coś powiedzieć przedstawicielka tej gromady, I Helena Synowiec zabrała głos w dyskusji. Opowiedziała szczegółowo o

sposobach uprawy ziemi. A więc podorywki natychmiast po skoszeniu zbóż, siew poplonów, które dają nie tylko lepszą strukturę gleby, ale także masę zielonek na kiszonki dla inwentarza. Pielęgnujemy dobrze łąki i nawozimy kompostem oraz marnującą się gdzie indziej bezużytecznie gnojówką. Mamy też dużo i dobrego siana. Nikt w Osuszu nie orze na wiosnę pod zboża jare i okopowe. Robimy to w jesieni. Wapnujemy glebę, nie dopuszczając do jej zakwaszenia, co cztery lata wymieniamy ziarno siewne na kwalifikowane, siejemy w terminie. Każdy gospodarz posiada pełen inwentarz — sztukę bydła na 1 hektar a nawet więcej. Hodujemy wszyscy dużo trzody chlewniej. Mamy też w Osuszu pod dostatkiem na wozu organicznego i zasilać glebę dodatkowo nawozem mineralnym, osiągamy wysokie plony zbóż. Nie ma dobrych zbiorów bez hodowli i hodowli bez dobrych zbiorów. Jeżeli chcemy mieć wysokie zbiory, a wszyscy przeciętnie o to walczymy, hodućcie dużo bydła i świń — zakończyła Helena Synowiec.

Nic dziwnego, że państwo ludowe nagradza i wyróżnia takich gospodarzy, jak w Osuszu. Helena Synowiec w dowód uznania swej pracy otrzymała złoty krzyż zasługi.

Niedziela. W trzytyśięcznej grupie wielkopolskiej wesoło. Na dożynki przyjechało bowiem kilka ludowych zespołów muzycznych m. in. znany zespół szamotulski braci Orlików,

kapela ludowa z Opatówka i z Włoszakowic. Ręną od ucha skoczne melodie ludowe. Witają się serdecznie spółdzielcy i chłopcy indywidualni z rawickiego i chodzieńskiego, z tureckiego i międzychodzkiego. Spotkali się znowu po roku na radosnym święcie plonów i w grupach prowadzą ożywione rozmowy. Przebieg żniw, omlotów, plany odstaw zboża, przygotowania do siewów i wykopków — oto główne tematy.

Pomiędzy chłopami z kaliszkiego widzimy Kazimierza Lobermajera, przewodniczącego Spółdzielni Produkcyjnej z Kopaszyc pod Środą. Podchodzą bliżej. Rolnicy mówią właśnie o stosowaniu kwalifikowanego ziarna siewnego i korzyściach z tego płynących, RSW Kopaszyc prowadzi gospodarstwo reprodukcyjne i wymienia zboże siewne okolicznym gospodarstwu indywidualnym i zespołowym. Chcąc przyjąć z pomocą nowozałożonym spółdzielniom wymienia im ziarno siewne bez dopłaty. Po prostu 100 za 100.

Dźwięki Hymnu Narodowego zwiastują przybycie Gospodara dożynek — Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bierut. Huragan oklasków i okrzyków: „Niech żyje”. Na gwarnym dotychczas placu zapanowała cisza, w którą padają słowa przemówienia Prezesa Rady Ministrów. Znowu oklaski, gorące okrzyki, owacje. W stronę trybuny płynie majestatyczny wspaniały centralny wieniec dożynekowy, przy akompaniamencie pieśni „Plon niestęmy, plon”. Wrażenie potężne. Łzy wzruszenia i radości

pojawiają się na wielu twarzach.

W imieniu pracujących chłopów powitał Gospodara dożynek i ukochanego Przewodnika narodu chłop wielkopolski Bronisław Kędziora z Przybysławic, melodiując o zwycięskim zakończeniu żniw i zapewniając, że wieś realizując sojusz robotniczo-chłopski wypełni swe zobowiązania wobec państwa z honorem.

Delegacje przygotowują się do pochodu dożynekowego. Oczekując na kolejną naszą grupę rozmawiamy z Franciszkiem Jankowskim, brataderem polowym PGR Obra w powiecie wolsztynskim. Został on odznaczony srebrnym krzyżem zasługi za dobrą organizację pracy, za wysokie osiągnięcia w produkcji zbóż — żyta 22 q, pszenicy 23, jęczmienia 22 q i owsa — 23 q przeciętnie z hektara. Dzięki dobrej organizacji pracy brygada Jankowskiego wysoko przekracza nowe normy. M. in. Jan Kubarczyk, Walenty Rogoziński i Władysław Pawlićczak osiągnęli po 240 procent.

Po południu, aż do późnych godzin wieczornych Szczecin rozbrzmiewał muzyką i śpiewem. Na Jasnym Błoniach i w sąsiednim Parku Kasprowicza występowo kolejno kilkadziesiąt regionalnych zespołów świetlicowych m. in. nasze woskowskie z Szamotuł, Włoszakowic, Komornik, ze Skórczowa, Zbąszynia i Lasku. Pamiątkę będzie ten dzień dla każdego uczestnika dożynek, dla wszystkich pracujących chłopów i robotników rolnych.

Idzie o to, by jakakolwiek nas czeka pogoda, zasiew ozimych i wykopki wykonać w pełni w ustalonym terminie. Ażeby ani jeden hektar ziemi nie pozostał odlogiem, aby konie i maszyny nie próżnowały w tym czasie.

Jesteście przodownikami w rolnictwie świadomi swej wielkiej roli, krocicie w pierwszych szeregach Frontu Narodowego, gromadzie chłopów mało i średniorolnych do walki —

o plan sześciolletni, o jeszcze szybsze tempo rozwoju rolnictwa polskiego,

o dalsze podźwignięcie gospodarki chłopów indywidualnych, spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów,

o podniesienie dobrobytu i kultury wsi polskiej, całego ludu pracującego i narodu,

o pokój, o przyjaźń narodów, o siłę i bezpieczeństwo Ojczyzny.

OBYWATELE!

Życzę wam owocnych obrad, apeluję do Was, śmiało mówcie o trudnościach na jakie napotykać w swej codziennej walce o podnoszenie produkcji rolnej, o coraz bardziej dostatnie i kulturalne życie wsi polskiej. Mówcie o wszystkim w czym jeszcze może wam być pomocną władza ludowa. Rząd i Partia z całą życzliwością rozważą wszystkie wasze uwagi i wnioski.

Atlantyccy podżegacze zostali ostrzeżeni

Gdy przed dwoma miesiącami, po długim i burzliwym kryzysie rządowym, kolejnym premierem z serii grabarzy Francji został pan Laniel, burżuazyjna większość francuskiego Zgromadzenia Narodowego, pragnąc uniknąć krepacji — ze względu na wyborców — procedury głosowania nad antyludowymi ustawami, (którego rezultaty bywały zazwyczaj niezbyt pomyślne dla poprzedników Laniela), obdarzyła nowego premiera hurtowo „specjalnymi pełnomocnictwami”, uprawniającymi go do wydania dekretów z mocą ustawy. Po czym Zgromadzenie Narodowe rozjechało się na wakacje, pozostawiając panu Lanielowi troskę o „uleczenie” katastrofalnej sytuacji gospodarczej, w jaką wpędziła Francję polityka przygotowana do wojny. „Program reform” pana Laniela, usankcjonowany tymi „pełnomocnictwami”, miał zająć olbrzymią dziurę w budżecie państwowym — 700 miliardów franków deficytu, owoc przedłużającej się wojny w Indochinach i atlantyckich zbrojeni.

Tego „uzdrowienia gospodarki” należało oczywiście do końca nie uszczuplając ani o jednego franka zysków wielkich kapitalistów francuskich. O tym jednak panu Lanielowi, jednemu z największych we Francji przemysłowców i obywateli nie trzeba było przypominać. Program jego „reform” zwalniał klasę posiadającą od wszelkich ciężarów, przerzucając

je w całości na barki mas pracujących: robotników, którym projekt obciążenia kredytów na roboty publiczne niósł zapowiedź dalszego wzrostu bezrobocia; chłopów, drobnych kupców i rzemieślników, zagrożonych ruiną na skutek nowych obciążeń podatkowych i nasilenia konkurencji ze strony monopolii; urzędników państwowych, dla których dekrety o masowej redukcji, obniżeniu poborów i zasiłków, przesunięciu o 5 lat granicy wieku przejścia na emeryturę i podwyższeniu czynszów mieszkaniowych na zasadzie progresywnego wzrostu o 660 proc. w stosunku do roku 1948 — oznaczały pozbawienie i tak już kruchych podstaw egzystencji i utratę nadziei na zabezpieczenie sobie jakiejś takiej przyszłości.

Ten starannie obmyślany plan gospodarczy wyniszczenia narodu zachwiał się jednak pod naporem potężnej fali protestu mas pracujących. Już pierwszy atak wymierzony przeciwko pracownikom państwowym spotkał się ze stanowczą odprawą w postaci strajku powszechnego kolejarzy i pocztowców, do którego przystąpili niebawem górnicy, włóknarze, dokerzy, marynarze. Do hasła: przez z dekrety Laniela! dołączyło się hasło ogólnej podwyżki płac, hasło walki o poprawę bytu mas pracujących przeciwko polityce nędzy i ciężarów wojennych.

Dopingowany przez swych zaatlantyckich mocodawców, grożących rządowi francuskiemu, że w razie ustąpienia strajkującym, narazi się na „głęboki konflikt ze Stanami Zjednoczonymi” („New York Herald Tribune”), premier Laniel oświadczył w przemówieniu radiowym: „strajkującym mówię — nie!” Te słowa, poparte bezprawiami i aresztowaniami i nakazami mobilizacyjnymi, a nawet tak cynicznymi prowokacjami, jak próba złamania strajku przy pomocy pospolitych przestępców prowadzonych z więzień — stanowiły wyzwanie pod adresem narodu. Miały przekonać go, że nie istnieje taka siła, która zdolna byłaby przeskoczyć Lanielowi stanąć w październiku przed Zgromadzeniem Narodowym z „gotowymi rezultatami” swego antykonstytucyjnego programu.

Wydarzenia sierpnio-we pokazały jednak, że taka siła istnieje i że jest nią niezłomna jedność narodu francuskiego. Ta sama, która w roku 1934 wydarła broń

z rąk faszystowskich zamachowców i udaremniła spisek przeciwko republice. Ta sama, która w roku 1951 pokrzyżowała mactwa wyborcze kół rządzących, opowiadając się milionami głosów po stronie jedynej partii reprezentującej prawdziwie naród — Partii Komunistycznej.

Ta właśnie jedność, wyrażająca ponad różnice światopoglądów, zespalała we wspólną walkę związkowców z CGT i członków chrześcijańskich związków zawodowych i Force Ouvriere, cementując ich działalność świadomością wspólnych celów, sprawiła, że odpowiedziało „nie” premiera było hasło: kontynuować strajk! O ona to doprowadziła liczbę strajkujących do 4 milionów, imponującą cyfrę, która wykazała rządowi, że naród potępia politykę pana Laniela.

Kierownictwo socjaldemokratycznych i chadeckich związków zawodowych, wierne swej tradycyjnej taktyce wbijania noża w plecy ludu, uczyniło wszystko, aby tę jedność rozbić i unicestwić. W chwili gdy pozycja rządu była najmocniej zachwiana, przywódcy prawicowych związków zawodowych podali mu pomocną dłoń, nawiązując zakulisowe pertraktacje, których treść nie została ujawniona masom. W tych rozbiłackich manewrach, popartych oszczerstwami przeciwko najkonsekwentniejszemu bojownikowi klasy robotniczej — komunistom, wybitny współudział miał osławiony agent amerykańskich żółtych związków zawodowych na Europę, Irving Brown.

Próby złamania solidarności mas obróciły się jednak przeciwko ich autorom. Na wieść o rozpoczęciu zdradzieckich pertraktacji, robotnicy socjaliści zasie-

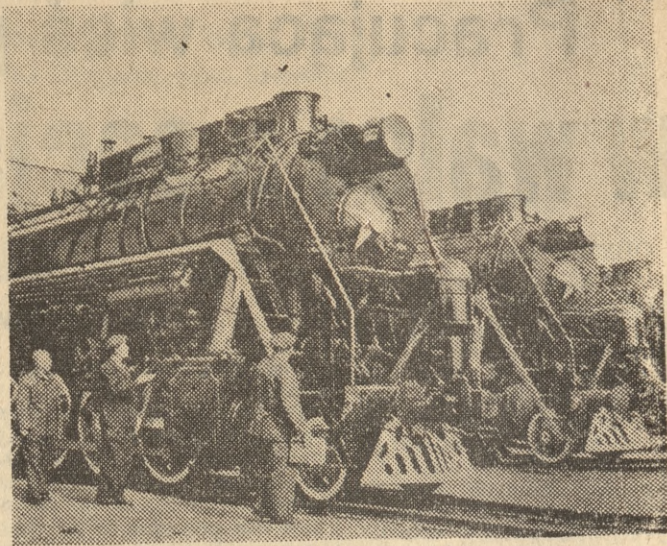
dający obok członków CGT w jednościowych komitetach strajkowych, dali swe legitymacje FO i odmawiali wykonania rozkazu powrotu do pracy. W licznych wystąpieniach i demonstracjach, członkowie prawicowych związków zawodowych wspólnie z komunistami manifestowali swą wolę walki aż do zwycięstwa.

Strajk zakończył się na wezwanie CGT, lecz walka ludu francuskiego trwa nadal. Walka ta odniosła już dziś poważne zwycięstwa. Rząd nie zdołał zachować bojowej postawy, jaką przyjął w pierwszych dniach konfliktu, a nawet zmuszony był zgodzić się na pewne ustępstwa. Solidarność mas wywalczyła również uwolnienie z więzienia Fresens Alain Le Leap, André Stila, i innych przywódców klasy robotniczej.

I trudno nie przyznać słuszności angielskiemu dziennikowi „Daily Mirror”, gdy wyraża obawę, że strajki sierpniowe ugodziły nie tylko we Francję Laniela, ale i w całą „wspólnotę atlantycką”.

Głos Francji prawdziwej, który wśród groźnej ciszy opustoszałych fabryk i dworców kolejowych, z większą niż kiedykolwiek mocą zażądał chleba i pokoju — ostrzegł atlantyckich przywódców, że podpis pod wojennymi dokumentami mogą okazać się bezużytecznymi świstkami papieru, jeżeli narody odmówią firmowania ich swą zgodą. „Tors olbrzyma nareszcie się porusza” — mówił wielki poeta, Wiktor Hugo. Potężnie poruszył się w sierpniowe dni 1953 roku ten nigdy niepokonany olbrzym — naród francuski. I jakiegokolwiek by były siły, które zmobilizował by przeciwko niemu bezwzględny egoizm klasowy wielokapitałistycznej burżuazji — nigdy nie zdołała one uczynić z niego bezbronego, uległego karla.

M. D.



Fot. — CAF

W Fabryce Parowozów im. Rewolucji Październikowej w Woroszyłowgradzie wykonuje się zamówienia dla radzieckiego transportu.

Na zdjęciu: gotowe do wysyłki parowozy towarowe.

Mały reportaż „Głosu”

W Spójni rozwija się nowatorska myśl

Snop słonecznych promieni wpadając przez okno warsztatowej hali przecina świetlistą smugą tablicę z napisem: Kobieta Brygada ZMP.

W zręcznych rekach kobiet małe skrawki kartonu, wydawałoby się bezużyteczne, zamieniają się w opakowania do wosku szwskiego. Na stole piętrzy się cała góra tych pudełek.

Najwięcej jednak wychodzi ich spod palców młodej przodownicy — Reginy Adamskiej. W spółdzielni kartonowo-papierniczej „Spójnia” pracuje ona od chwili jej założenia — a więc już piąty rok, ciesząc się zaufaniem i sympatią swoich współtowarzyszek pracy.

Trzeba wiedzieć, że 80 proc. zatrudnionych w spółdzielni to kobiety. Praca jest tutaj lekka, w większości zmechanizowana. Szczególnie chwala robotnice kilka usprawnień racjonalizatorskich, które pomogły im podnieść wydajność pracy. Kiedyś np. zawijano pudełka ręcznie, co zabierało dużo czasu. Brygadziści Owczarzak nie mógł patrzeć na taką robotę.

— Trzeba coś z tym zrobić — postanowili.

Razem z racjonalizatorem Brycheym wykonali w ub. roku aparat-przekładnię do zawijania pudełek na gorąco. Ogrzewanie odbywa się przy pomocy gazu. Wyniki nie dały na siebie długo czekać. Wydajność i jakość wzrosły kilkakrotnie.

Brychey zaprojektował również maszynkę do krajania rulonów na części. Po jej zastosowaniu wydajność pracy wzrosła dwukrotnie.

Usprawnienia racjonalizatorskie, dobra praca organizacji partyjnej, właściwy system premiowania, troskliwa opieka prezesa Spółdzielni — Mieczysława Jaskolskiego pomagają w podnoszeniu wydajności pracy. Duże znaczenie ma również wywieszanie codziennie wyników współzawodnictwa oraz wygłaszanie pogadarek politycznych i fachowych przez radiowęzeł.

Po aktualizacji norm robotniczych wyrabiają przeciętnie 118,3 proc. normy dziennej. Spółdzielnia zbliża się do wykonania planu rocznego. Surowce w znacznym procencie uzupełniane są wszelkiego rodzaju odpadkami papierniczymi. Powszechnie za-

stosowanie systemu Korabielańskowej daje świetne wyniki.

Właśnie pierwsza zmiana kończy pracę. Robotnice myją się, przebierają i spieszą opuszczać warsztaty. W grupie roześmianych dziewcząt idzie Regina Adamska. Lekki wietrzyk swawolnie targa jej włosy. Regina przyspiesza kroku. W domu czeka z obiadem matka i mały synek, który już na pewno dawno się obudził. (mar)

O czym pisano...

... W „PRZEBUDZENIU”
1. 6. 1927 r.:

„Robotnicy żądają kategorycznego usunięcia urzędnika p. Donaj z Racot, który dotąd nie przestał dokuczać robotnikom. Dowód: Wydalenie wódrza Kuśnierka dlatego, że należał do organizacji robotniczych. Kuśnierkowi poważnie choroba doległa dnia 1 stycznia terminu, a dnia 1 kwietnia wydano z pracy. Kuśnierek był ojcem 7 drobnych dzieci, sam liczył 44 lata (...). Taki sam los spotkał robotnika Ratajczaka Michała... Urzędnik Donaj zapowiedział mu, że jeśli nie zmieni poglądów politycznych to zdechnie pod plotem z głodu, jak pies.”

... W „DZIENNIKU POZNAŃSKIM”
11. 8. 1935 r.:

„... p. J. K., powstaniec wielki polski, który w czasie walk o wolność narażał swe życie i oddał większą część majątku dla kraju, obecnie jest bez pracy od dłuższego już czasu. Ma ukończone kursa handlowe i rolnicze oraz książkowe, ale nie może otrzymać posady. Wszystkie meble i część garderoby sprzedał na utrzymanie swoje i rodziny.”

... W „OREĐOWNIKU”
22. 3. 1922 r.:

„Wszystkich naszych robotników wobec przerwania przez nich w dniu 16 bm. pracy (...) uważamy za zwolnionych z fabryki i polecamy wykreślić ich z Kasy Chorych.

(—) Dr Roman May.”

Syn poznańskiej ziemi

O świcie 8 września 1906 roku, na stokach Cytadeli warszawskiej, carska sprawiedliwość wykonała swój wyrok na Marcinie Kasprzaku. Czterdzieli siedem lat temu zamordowano najwybitniejszego rewolucjonistę ziemi poznańskiej.



Marcin Kasprzak

Życie nie szczędziło mu ciężkich ciosów, goryczy, oszczerstw i potwarzy, które uciły dopiero po jego śmierci. Ostatni bowiem, tragiczny epizod jego życia — bohaterska obrona wykrytej przez „ochronę” tajnej drukarni, sąd i egzekucja — ostatecznie obaliły kłamliwe, puszczane przez prawicowców PPS plotki, którym usiłowano załamać nieugiętych rewolucjonistów.

Był to człowiek niezwykle go charakteru. Pierwszym jego głośnym czynem była ucieczka z więzienia pruskiego — w kwietniu 1887 roku, gdzie został osadzony za agitację socjalistyczną. Pisał, wydawał i kolportował broszury, ulotki, odezwy, w których występował w obronie praw klasy robotniczej, w obronie mas ludowych przed pruskim naporem kolonizacyjnym. To gorące umiłowanie Ojczyzny i sprawy socjalizmu było motorem jego życia. Czy w walce z carską policją w Warszawie, czy w rewolucyjnej działalności w Poznańskim po roku 1896 — zawsze odnajdziemy Marcina Kasprzaka w pierwszym szeregu bojowników wolności ludu. „Gazeta Ludowa” (1902—1904) i wcześniejsze ulotki, broszury, odezwy wydane przez Marcina Kasprzaka wskazywały niezmiennie

na internacjonalizm, braterstwo z robotnikami Niemiec i Rosji, jako podstawy walki przeciw ciemnościom.

Stąd szczególnie bliską społeczeństwu Poznania stała się sylwetka bohatera rewolucjonisty. Chętnie wracamy do jego imienia, bo uosabia on najpiękniejsze karty historii naszej ziemi z lat zaborów, okresu obrony polskości, gdy klasy posiadające zdradzały sprawę ojczyzny, a jej sztandar uchwycił w spracowane ręce lud wielkopolski.

Dziś, gdy zwyciężyły ideały socjalistyczne, których bojownikiem był Marcin Kasprzak, historia jego życia może być dla nas pobudką do ofiarnego wysiłku. On bowiem dał doskonały przykład nieugiętego patriotyzmu, opartego o solidarność z pracującymi innymi narodami, dał przykład poświęcenia dla sprawy ludu, walki o jego przyszłość. (jl)

listy i odpowiedzi

Kluczykowa historia

Po przeczytaniu w niedzielnym numerze waszego pisma „Historii kluczyka od biurka” postanowiłem zapoznać was z inną historią związaną z biurkiem.

Otóż — jestem konstruktorem w jednym z poznańskich biur projektów. Około dwóch tygodni temu otrzymałem biurko, zakupione w CHPD oraz stół kreślarski (tzw. „kulman”) wyprodukowany w Ostrowie Wlkp. Przegląd nowotrzymanej „wyprawy” zacząłem od biurka. Otwieranie jednak szuflady kluczem przeznaczonym do niej przez CHPD było równoznaczne z otwieraniem kasy pancernej przy pomocy szczerbaczki do zębów. Godzinę i dwadzieścia minut manipulowałem z kołką przy zamku i otworzyliśmy go wreszcie, lecz — kluczykiem zatączonym do bocznej szafki „kulmana”.

Otwarcie zamka nie oznaczało jednak bynajmniej otwar-

cia szuflady. Przemysłni stolarze zastosowali bowiem posowanie „mocno wtłaczane” i dlatego do dziś otwieram co rano szufladę przy pomocy dwóch kolegów. Kluczyki do szafek bocznych także trzeba było dopasowywać pilnikiem, a kryte szuflady nie wysuwają się przy użyciu siły jednego człowieka.

Nie na tym jednak koniec: w przegubach aparatu kreślarskiego przymocowanego do stołu rysunkowego są tak wielkie luzy, że nie ma mowy o dokładnym kreśleniu, na liniatach zaś można znaleźć centymetry podzielone na 11 (jedenastą!) milimetrów.

Jak na dwa meble — to trochę za wiele braków, za które winę ponoszą zarówno kontrolerzy produkcji, jak i pracownicy odbioru technicznego, ostrowskich zakładów.

M. Michałowski
Poznań
(1858)

Interwencje skuteczne

W artykule pt. „Urywki z pamiętnika” pisaliśmy o ulicy Sowińskiego zamkniętej od trzech lat dla ruchu na odcinku Gospody Targowej. Nasze słuszne interwencje odniosły skutek. Od 15 września ulica Sowińskiego zostanie otwarta.

Jeszcze przed ukazaniem się w gazecie notatki pt. „Od 22 maja” administracja domu przy ul. Długiej 4 naprawiła przewody kanalizacyjne. Takie oświadczenie otrzymaliśmy od administratora domu z jednoczesnym zaznaczeniem, że szybsza naprawa nie mogła nastąpić z powodu braku kredytów. (1433)

Jan Kaczmarek, Zajęczkowo. Zaległa zapłata za odstawę mleka została doręczona. (1490)

Aliowan. — W chwili obecnej na terenie Wielkopolski nie istnieje zakład szkoleniowy dla psychicznie chorych. Planuje się utworzenie w Poznaniu przychodni, w której chorzy będą mogli uczyć się zawodu. Skierowanie do istniejących szpitali zamkniętych dla psychicznie chorych otrzymała od Wojewódzkiego Poradnictwa Psychicznego, al. Marcinkowskiego 21 (1800)

NA KRÓTKIEJ FALI

Rektor i „fuksy”

W Niemczech zachodnich, obok rozmaitych stowarzyszeń b. wojskowych (czytaj hitlerowskich) odbyły również dawne korporacje studenckie. Z leką rozczuleniu chwytają znowu seniorzy korporacji „Alemania”, „Borussia”, „Teutonia” itp. za zardzewiałe rapiry, przypieczają nowe barwy do „dekli”, i pokazują adnauerskiej młodzieży, jak należy pić i znaczyć twarz „prze-pisowymi” bliznami-mensurami. Ba, nawet najwyższa izba karna sądu berlińskiego nie ma ostatnio nie przeciwko kultuwowaniu tego rodzaju znaków „męskości”.

Znalazł się jednak w Niemczech zachodnich (w Dahlem) jeden uniwersytet — rodzynek, którego senat stanowiący zakazał krwawego znakowania. Oczywiście, nowomiatrykulowana młodzież studencka poczuła się dotknięta w swych tradycyjnych uczuciach. Znaleźli więc sobie pewien lokal, gdzie zebrał się celem dokonania rytualnych ceremonii korporacyjnych ku wielkiej radości „przypadkowo” zebranych starszych komitowofilistrów. Gdy „znakowanie” szło już całą parą, zjawił się nagle w knajpie rektor dahleńskiego uniwersytetu wraz z asystą i pomny na swój zakaz i ufny w powagę swej funkcji wezwał do zaprzestania jatek. Rzucone przez niego hasło powszechnego pokoju i rozbrojenia nie padło jednak na grunt podatny. Rozbawione i zagrane „fuksy” chwyciły rektora za kark i okładając rapierami, wylali z lokalu, w takt melodii „Gaudemus igitur”...

Gospodarz i obsługa knajpy biernie towarzyszyła temu akto-owi. Jako, że tam gdzie bawia się korporanci, rektor oraz senat akademicki nie mają czego szukać. Niezależnie od tego, że knajpiarz — jako były SS-man — z lubością spoglądał na młodzież, zaprawiającą się do widowiska krwi.

Wąsko-torowy Przeszkodek

W dniu 22 sierpnia w godzinach nocnych z powodu niedbalstwa kierownika pociągu, nie zatrzymała się na stacji Słabolud kolejka wąskotorowa, idąca z Konina do Sompolna. W konsekwencji ob. N. musiała z Kleczewa wędrować do domu pieszo, z dwójgiem nieletnich dzieci i z bagażem.



BRAKARY PRZESZKODEK: Nie płacz chłopcze, uszy do góry! Z przeciwnościami losu trzeba uczyć się walczyć za młodu. Patrz na mnie, ja...

GŁOS Z WNĘTRZA WAGONU: (baryton) — Słyszysz co za pedagog? Wprost szkoda, żeby taki talent marnował się na wąskotorówce.

GŁOS Z WNĘTRZA WAGONU: (tenor) — Masz rację. Może napiszemy do „Głosu”. To mu prawdopodobnie ułatwi normalnotorowe spojrzenie na swoją pracę.

Pokój i przyjaźń

W gwarnej auli Liceum Ogólnokształcącego w Krotośnie zapanała nierzadka cisza, gdy na trybunie stanęła zaproszona przez zarząd szkolny ZMP delegatka na Festiwal w Bukareszcie — Józwiakówna.

— Pokój i przyjaźń — te słowa były naszym hasłem na IV Festiwalu Młodzieży w Bukareszcie — mówiła Józwiakówna. — Powtarzamy je tam we wszystkich językach. A gdzie tylko się rozległy tam wyciągały się ręce do braterskich uścisków. Hasło to było dla nas symbolem zjednoczenia i wyrażało dążenia młodzieży całego świata.

Długo opowiadała Józwiakówna o swych wrażeniach i przeżyciach podczas dni festiwalowych. Młodzież zebrała w auli słuchała w ciszy i skupieniu, postanawiając sobie swą uścisną, rzetelną pracę w nowym roku szkolnym zasłużyć na ten wielki zaszczyt wyboru na delegata na następny Festiwal Młodzieży.

B. MICHAŁKÓWNA
korespondent „Głosu”

Coraz lepsze ulice w Pile

Stale polepsza się stan ulic Pili. W bieżącym roku wyremontowano w czasie robót drogowych 700 m² nawierzchni żużlowej, 115 m² nawierzchni mozaikowej oraz wykonano szereg napraw mostów i rozmieszczono nowe znaki drogowe.

Z terenów niezabudowanych wywieziono 1098 m³ gruzu.

Oprócz tych robót, przeprowadzono remont 130 m rur wodociagowych. Przy ul. Różanej w magistrali wodnej wymieniono również 71 mb. rur. Plan wydobycia cegły z ruin zniszczonych domów wykonano w 144 proc.

Nowe plantacje winorośli na Ziemi Lubuskiej

Państwowe Gospodarstwa Rolne w województwie zielonogórskim obok zakładania ogrodów warzywnych i sadów, przystąpiły do sadzenia winorośli. Ta nowa dziedzina produkcji została zapoczątkowana w Zespole PGR Sulechów, którym kieruje Maria Urbanowska. Pierwsza plantacja, obecnie obejmująca 10 ha, jesienią br. zostanie rozszerzona o dalsze 5 ha. (czm)

Pracownicy poszukiwani

Inżynierów-techników spec. wod.-kan., C. O., Gaz, zatrudni natychmiast Centr. Biuro Studiów i Proj. Kolejowych, Poznań, Chudoby 10, pok. 315. 12957g

Kreślara(kil) zdolnego z dobrymi referencjami na prace rotaprintowe poszukuje Zakład Produkcji Skryptów Państwowych Wydawnictwa Naukowego, Poznań, ul. Ogrodowa 11, prawa oficyna, I piętro. K1926

Chemika z wykształceniem wyższym lub średnim do Działu Kontroli Technicznej zaangażują natychmiast Zakłady Przemysłu Ziemiannego „Wronki” we Wronkach, pow. Szamotuły, tel. 11. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny. Warunki do omówienia na miejscu. K1924

Nieruchomości

Kamienice: 1/2 na Języcach, 1/4 przy Armii Czerwonej, 1/2 przy Dąbrowskiego, wille z wolnymi mieszkaniami, parcelle oraz inne nieruchomości sprzedam. Parcel, Poznań, Szymanowskiego 8. 12851g

Parcelle — Wille — Kamienice. Kupno — Sprzedaż. Załatwia solidnie „Union”, Poznań, Nowowiejskiego 9. 12941g

Parcelle opłotowana 1000 m² najpiękniejsza dzielnica Poznania, tania sprzedam. „Union”, Poznań, Nowowiejskiego 9. 12942g

Parcelle budowlana sprzedam. Zielonki, Poznań, Canowska 14 (Osiedle Krzyżowników). 12916g

Dom pokój z kuchnią, zabudowania, kilka morgi ziemi (powiat Nowy Tomyśl), 30 000 zł, bazar Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 12922g

Parcelle 1000 m² (Wola) — sprzedam właściciel — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 12934g — lub Oborniki telefon 86. 12934g

Sprzedam parcelle budowlaną nad morzem tania. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 12938g.

Parcelle 800 m² oraz wózek autko koszykowe, w dobrym stanie, na kulkowych łożysłach, sprzedam Poznań, Pogodna 71. 12962g

2-4 morgi ziemi w głąbie ogrodu — taw w większym mieście (powiatowym) kupię spiesznie. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, m. 12979g.

Kupno

Kupię nowy rowerek dziecięcy, 2-kolowy, Kamieniarstwo, Poznań, Zwierzyniecka 8. 12904g

Samochód DKW, nawet niekompletny, kupię. Poznań, telefon 528-43. 12913g

Kupię piec stałopalny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 12953g.

Radio na prąd i baterie, względnie na prąd i akumulator kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 13015g.

2000 sadzonek rabarbaru malinowego kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 12969g.

Kupię spacerówkę fornirowaną, nową lub używaną, w dobrym stanie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 12985g.

Komplet narzędzi zegarmistrzowskich z tokarką kupię. Poznań, Piekary 8, m. 4. 12994g

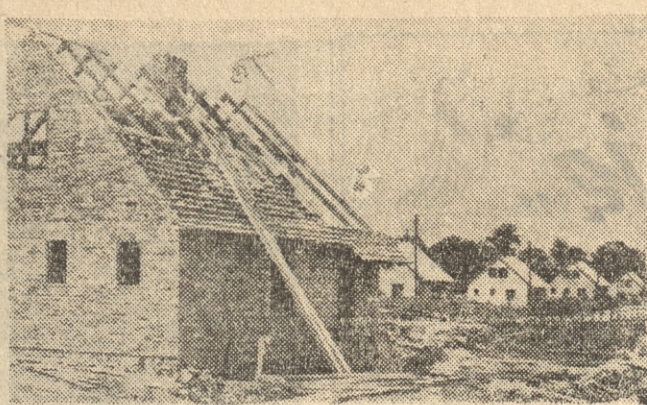
Sprzedaż

Wózek dziecięcy, autko koszykowe, spacerowe na łożyskach i dla bliźniąt poleca — II. Światlik, Poznań, Wrocławska 13. 11943g

Sprzedam tania stylową jadalnię, leniwe, kanapę, lampy. Poznań, Ciesława 17, m. 1. 12894g

Wózek autko koszykowe, spacerówki na łożyskach sprzedaje Lesiński. Poznań, Żydowska 33. 12869g

Karakuły modny fason na średnią figurę sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 35, m. 2a (front). 12905g



CAF — fot. Baranowski

Na zdjęciu: korzystając z taniach kredytów państwowych spółdzielcy z Kokoszkowy w woj. gdańskim rozbudowują wieś spółdzielczą.

Piękne plony w Spółdzielni Produkcyjnej „Przyszłość” w Zaborowie

Pięknie obrodziły rośliny oleiste w spółdzielni produkcyjnej „Przyszłość” w Zaborowie. Spółdzielnia wprowadziła w tym roku uprawę mało jeszcze stosunkowo znanych a opłatnych roślin. Na wystawie rolniczej w Wolsztynie powszechny podziw wzbudziły piękne okazy dyni oleistej, której spółdzielcy spodziewają się otrzymać 300 kwintali z ha. Oplaciło się również spółdzielcom wprowadzić do uprawy kapustę abisyńską. Zebrano jej 15 q z ha. Pion cebuli wyniósł około 160 q z ha, a buraków pastewnych 300 q z ha.

Dokonano również pierwszych prób ze srogim miodkiem. W przyszłym roku wprowadzi się uprawy dalszych roślin oleistych, m. in. krokoszu.

Spółdzielnia pierwsza w powiecie wykonała roczny plan skupu zboża. Przekracza także miesięczne dostawy skupu mleka (w sierpniu br. na przykład o 1800 litrów).

„Przyszłość” zapewniła sobie w pełni bazę paszową. Ze sianokosów w woj. zielonogórskim spółdzielcy przywieźli 15 wagonów dobrego siana. W ekipie sianokosowej wyróżnili się: Stanisław Jan kowiak, Jan Reimann i Jan Balczywok.

Bardzo dobrze rosną na polach spółdzielni popłony. Przygotowuje się większa ilość zielonok do kiszzonek, najlepszego pokarmu dla bydła w okresie zimowym. Przewodniczący spółdzielni

— Feliks Sobierajski za dobre kierownictwo spółdzielni otrzymał krzyż zasługi.

Krochmalnia Staw przystąpiła do jesiennej kampanii ziemniaczanej

Krochmalnia Staw, pow. Września rozpoczęła jesenną kampanię ziemniaczaną. Podpisane przez zespoły i indywidualnych pracowników listy gwarancyjne na wyremontowane maszyny świadczą o sumiennosci wykonania remontów międzykampanijnych.

Krochmalnia Staw wezwała do międzyzakładowego współzawodnictwa o najlepsze wyniki wszystkich zakładów przemysłu ziemniaczanego. Realizując podjęte zobowiązanie załoga Krochmalni podjęła kampanię 4 dni przed planowanym terminem. (Wap)

leary

OPERA — g. 19
„Hrabina”
POLSKI — godz. 19
„Grzech”
NOWY — g. 19.30 —
„Pani Dulska na rozdwoju”
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 „Balik gospodarski”
MŁODEGO WIDZA — g. 13 (przedst. zamknięte) i 16.30 —
„Zajazd Chwalipieta”
PANSTWOWY TEATR Z GNIEZNA:
Izbiła Kujawska —
„Komedia omyłek”

Kina

APOLLO — g. 14, 16, 18 i 20 „Sprawa do załatwienia (polski)

Kto zdobędzie puchar przechodni „Budujemy Warszawę”?

Miejski Komitet Obchodu Miesiąca Budowy Stolicy w Gorzowie przewiduje organizację wielu ciekawych imprez.

We wszystkich zakładach pracy odbywają się uroczyste wieczornice z występami zespołów świetlicowych. W drugiej połowie miesiąca w parku przy ul. Kosynierów Gdyńskich odbędzie się wielki festyn ludowy pod hasłem „Budujemy Stolicę”.

Robotnicy — żołnierzom

Piękną imprezę artystyczną zorganizował Zarząd Budowlany nr 11 w Pile dla powracających z ćwiczeń przodowników wyszkolenia bojowego, którzy kiedyś pomogli przy odbudowie tego właśnie zakładu produkcyjnego.

Oprócz zespołu świetlicowego pracowników budowlanych wystąpił gościnnie artyści Teatru Narodowego z Warszawy oraz Operetki Śląskiej z Bytomia.

Dochód z imprezy w kwocie 830 zł Kolo Ligi Przyjaciół Żołnierza przy Zarządzie Budowlanym przekazało na rzecz przodowników wyszkolenia bojowego. Dodać należy, że żołnierze pilskiej jednostki biorą czynny udział w pracy kulturalnej robotniczego zespołu artystycznego przy Zarządzie Budowlanym.

Robotnicy budowlani zorganizowali również ostatnio wspólnie z żołnierzami występy artystyczne w swoich jednostkach budowlanych w Pile oraz w miejscowościach Czarne i Wronki. (ko)

Bogaty jest także program imprez sportowych, który przewiduje m. in. towarzyskie spotkania bokserskie, piłkarskie i zawody motocyklowe na żużlu. Atrakcją tegorocznych imprez sportowych stana się rozgrywki o puchar przechodni „Budujemy Warszawę”, ufundowany przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej dla zwycięskiej drużyny sportowej.

Uroczystości Miesiąca zakończy pochód młodzieży przez miasto oraz akademie w Teatrze Miejskim. Dochód ze wszystkich imprez przeznacza się na SFOS.

Miejski Komitet Obchodu wezwał do współzawodnictwa Komitetu Obchodu w Zielonej Górze. (czm)

Wykonały plan zasiewów jęczmienia

Omloty i odstawa zboża nie przeszkadzają spółdzielcom powiatu średzkiego w terminowym wykonywaniu prac jesiennych w polu. Spośród 61 gospodarstw zespółowych, spółdzielnia Krowowo pierwsza zakończyła siew jęczmienia ozimego.

Na naradach produkcyjnych szczegółowo omówiono plan prac jesiennych, uzgodniony z FOM w Kostrzynie. Fachowych wskazówek i pomocy udzielił spółdzielcom agronom Górny i dyrektor Kopski ze Stacji Selekcyj Roślin w Niegrodzicach.

Współzawodnictwo w jesiennych akcjach siewnych między gminami, pomoc ze strony Wydziału Rolnictwa, POM i GOM oraz pomoc sąsiadka przyczyniły się do tego, że w powiecie tym dokonano już orki na obszarze 6000 ha u chłopów indywidualnych i 2.600 ha w spółdzielniach produkcyjnych. (St. M.)

solistów, 19.10, 20 — symfoniczna, 21.36 — taneczna, 21.40 — koncert Krak. Orkiestry i Chóru P. R. 22 — taneczna, 22.40 — utwory Jana Sebastiana Bacha, 23.20 — koncert solistów

Audycje inne: 5.10, 5.20 (P) — dla wsi, 11.45 — głos m. kobiety, 12.45 — dla wsi, 14.10, 14.30 dla szkół, 15.10 — opow. „Kwiaty są czerwone”, 15.30 — dla dzieci, 16 — „Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego”, 17.55 (P) — z okazji Dni Poznania, Sport: 21.26 — wiadomości sportowe

CO GDZIE KIEDY

BALTYK — g. 13, 15.30 „Żołnierz zwycięstwa” II s.

MUZA — g. 14.30, 16.30, 18.30 i 20.30 „Sprawa do załatwienia” (polski)

RIALTO — g. 16, 18 i 20 „Zaloga” (polski)

LETNIE — g. 15 i 16 — dokumentalne, 17 i 19 „O 6 wieczorem po wojnie” (radz.)

PIAST — g. 19 „Baryeczka” (franc.)

CYRK nr 4, ul. Ratajczaka — godz. 19.30

Radio

PROGRAM II

Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 18.30 (P), 21, 23.50

Muzyka: 5.25, 6.15 (P), 6.45, 7.20 poranna, 12.15 — na swoją nutę, 13 — wieś tańczy i śpiewa, 13.15 — Koncert Ork. Rozgłośni Wrocławskiej, 14.50, 15 — Dumka w wyk. orkiestry, 16.10, 16.20 (P) — na fali melodii, 17.20 (P) — operetkowa i filmowa, 18.40 (P) — koncert

OGŁOSZENIA DROBNE

Fortepian dobry sprzedam. — Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 12897g.

Regaly sklepowe sprzedam. Poznań, Prądzyńskiego 54, m. 7. 12898g

Sprzedam radio Aga, 6-lampowe, maszynę do szycia, ogród 350 m², z maszyną altana i drzewkami, zaraz. Poznań, Fredry 2, m. 8. 12900g

Sprzedam motocykl DKW NZ 350 cm³. Poznań, Za Groblą 6, m. 8. 12919g

Piec stałopalny oraz piec elektryczny z piekarnikiem emalowanym sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 12920g.

Siewnik do zboża tania sprzedam. Poznań-Rataje 48. 12921g

Motocykl DKW, setka, sprzedam. Poznań, Ogrodowa 16, m. 8. 12924g

Radio 3-lampowe, 3-zakresowe, sprzedam. Poznań, Żupańskiego 6a, m. 23. 12928g

Sprzedam łódkę białą, żelazną, maszynę. Poznań, Rokossowskiego 146, m. 6. 12946g

Maszynę damską, wpuszczaną, 2 trefera dla dziewczynki sprzedam. Zabikowo, Dom Apteczny, parter. 12947g

Sprzedam wózek koszykowy, w bardzo dobrym stanie. Poznań, Czechosłowacka 89, m. 3. 12950g

Sprzedam rower tęcza 41, nowa. Poznań, Męska 40, m. 1. 12954g

Sprzedam motocykl DKW 100 cm³. Poznań, Bonin 14, m. 1, od godz. 16. 12880g

Sprzedam maszynę do robienia pianki. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 12988g.

Płaszcz ciemny (dyplomatka) na średnią figurę, 162cm, biały, metalowy, sprzedam. Poznań, Grudzień 72, m. 1. 12960g

Samochód osobowy, malolitrażowy, po remoncie, sprzedam Poznań, Kosynierska 11. 12987g

Radio Tesla Rhythmus, wózek koszykowy, sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 12982g.

Spacerówkę sprzedam. Poznań, Szamarzewskiego 2, m. 6, od godz. 16. 12977g

Piec przenośny, patentowy, z kalfi, sprzedam. Poznań, Główna 7, m. 6. 12961g

Motocykl z przyczepką, 500 cm³, S. B., w dobrym stanie, sprzedam lub zamienię, ewtl. za dopłatą na malolitrażowy samochód. Poznań, tel. 47-86, od godz. 8—16. 12992g

Pielisę na średnią figurę sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 54, m. 8a. 12997g

Rower półwysięgowy, aparat fotograficzny, sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 73, m. 5. 13000g

Paprykę ostrą i słodką, każdą ilość, sprzedam. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 13001g.

Łóżko żelazne, stół, szafa, biurko, obrazy, lampy, chodnik, wdzianko popielate — sprzedam. Poznań, Bogusławskiego 14, m. 10. 13004g

Owczarek alzacki, piękny okaz na sprzedaż. Poznań, Wyspiańskiego 18, m. 6. 13679g

120 pijawek w cenie 5 zł za sztukę sprzedam. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 13782gp.

Azbest 5 mm i piecyk gazowy do ogrzewania sprzedam. Poznań, Tomickiego 17, m. 3. 13678p

Lokale

Zamienię duży pokój w śródmieściu na pokój z kuchnią lub na podobne. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 13044g.

2 1/2 pokoju z kuchnią, samodzielne, zamienię na 2 mieszkania po pokoju z kuchnią. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 12887g.

Zaprowadzony gabinet dentystyczny z mieszkaniem komfortowym w mieście powiatowym (35 000 ludności) zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 12888g.

Dwaj studenci poszukują pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 12889g.

Zamienię 2 mieszkania po pokoju z kuchnią na 1 większe. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 12908g.

Spacerówkę sprzedam. Poznań, Szamarzewskiego 2, m. 6, od godz. 16. 12977g

Piec przenośny, patentowy, z kalfi, sprzedam. Poznań, Główna 7, m. 6. 12961g

Motocykl z przyczepką, 500 cm³, S. B., w dobrym stanie, sprzedam lub zamienię, ewtl. za dopłatą na malolitrażowy samochód. Poznań, tel. 47-86, od godz. 8—16. 12992g

Pielisę na średnią figurę sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 54, m. 8a. 12997g

Rower półwysięgowy, aparat fotograficzny, sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 73, m. 5. 13000g

Paprykę ostrą i słodką, każdą ilość, sprzedam. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 13001g.

Łóżko żelazne, stół, szafa, biurko, obrazy, lampy, chodnik, wdzianko popielate — sprzedam. Poznań, Bogusławskiego 14, m. 10. 13004g

Owczarek alzacki, piękny okaz na sprzedaż. Poznań, Wyspiańskiego 18, m. 6. 13679g

120 pijawek w cenie 5 zł za sztukę sprzedam. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 13782gp.

Azbest 5 mm i piecyk gazowy do ogrzewania sprzedam. Poznań, Tomickiego 17, m. 3. 13678p

Zamienię duży pokój w śródmieściu na pokój z kuchnią lub na podobne. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 13044g.

2 1/2 pokoju z kuchnią, samodzielne, zamienię na 2 mieszkania po pokoju z kuchnią. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 12887g.

Zaprowadzony gabinet dentystyczny z mieszkaniem komfortowym w mieście powiatowym (35 000 ludności) zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 12888g.

Dwaj studenci poszukują pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 12889g.

Zamienię 2 mieszkania po pokoju z kuchnią na 1 większe. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 12908g.

Studentka poszukuje porządnego pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 12993g.

Pani spokojna, pracująca poszukuje pokoju. Poznań, Wolska 17, m. 2. 12965g

Szukam pokoju z kuchnią do remontu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 12966g.

Zamienię pokój z kuchnią, samodzielne, na 2 względnie 1 1/2, samodzielne. Peryferie niewykwilone. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 12980g.

Studentka dyplomantka poszukuje pokoju samodzielnego. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 12986g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią (stróżostwo) przy Rynku Wileńskim na takie samo wzgl. 3 pokoje, bez stróżostwa. — Poznań, Dzierżyńskiego 119, m. 14. 12989g

Praca

Pomoc domowa, dochodząca, lub stała potrzebna. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 12923g.

Pomoc domowa z noclegiem potrzebna zaraz. — Poznań, Mińska 5, m. 9. 12930g

Malarki na tkaniny w własny farbami potrzebne. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 12931g.

Pomoc domowa, samodzielna, dochodząca, potrzebna. Referencje konieczne. — Poznań, Stary Rynek 92, m. 2, od godz. 17—19. 12946g

Gospoia samodzielna przyjmie pracę. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 12949g.

Repararka potrzebna. Agencja Pralni Chemicznej, Poznań, Woźna 10. 12952g

Pomoc domowa potrzebna. — Zgłoszenia: Poznań, Lubieckiego 22, Ostrobróg. 12963g

Przychodnię pomoc domowa na 6 godzin dziennie od godz. 7—13 przyjmie. Poznań, Rokossowskiego 29, skład. 12970g

Pomoc domowa, dochodząca lub stała poszukuje. Poznań, Konopnickiej 3, m. 6, od 18. 12973g

Starszego samotnego do prac w ogrodzie na stałe przyjmie (mieszkanie zapewnione). Zgłoszenia: Poznań, Rokossowskiego 29, skład. 12968g

Nauka

Szkola Kosmetyczna, Poznań. Walki Młodych 28. Wojsko codziennie. 12705g

Tańców ludowych, nowoczesnych, wyuczają Szczęśliwka Szczęśliwa, Poznań, Marcinkowskiego 2a. 12927g

Trzymiesięczna korespondencyjna nowoczesna nauka księgowości. Łódź 1. skrytka 163 K1876

Zguby

Zgubiono zegarek damski w niedzielę na trasie: Kolejowa — Rutkowskiego — Rokossowskiego — tramwaj nr 5. Znalazcę wynagrodzę. Poznań, Piekary 9, m. 8. 13156g

Dnia 30. VIII 1953 r. zginał pies owczarek alzacki, czarny, podpalany, z kagańcem drucianym. Poznań, Dzierżyńskiego 245, m. 7. 12872g

Zgubiono kartę meldunkową, metrykę urodzenia. Lech Berger, Poznań, Łukaszczyka 2. 12813g

Zgubiono legitymację studentką nr 2841, wydaną przez S. I. Jerzy Krzyżniński, Poznań, Mylna 19. 12823g



Wyniki? - Już notuje...



Mistrzostwa Polski w lekkoatletyce

Warszawa na czele - Poznań na 4 miejscu

W ostatnim dniu mistrzostw Polski w lekkoatletyce padły dwa rekordy Polski oraz dwa rekordy zrzeszeniowe. Autorem ich byli: Bocianówna w biegu na 80 m przez płotki — 11,5, Ciachówna w rzucie oszczepem — 46,02 oraz sztafeta: kobieca 4x100 m Budowlanych w składzie: Wontrobowa, Minicka, Czesko, Bocianówna 49,8 i sztafeta męska Gwardii 4x400 m w składzie: Królczyk, Werbliński, Sierka, Buhl — 3,22,4.

Obok rekordzistów Polski wyróżnić należy zwycięzcę biegu maratońskiego — Szwedzka, który w niesprzyjających warunkach atmosferycznych osiągnął czas 2:39,17,6. Chromika, który mimo braku konkurencji uzyskał bez wysiłku 14:46,6 na 5 km oraz Janiszewskiego, który skoczył o tyczce 4,15.

Na najniższym poziomie stał skok wzwyż mężczyzn, gdzie poza zwycięzcą Lewandowskim nikt nie przekroczył

180 cm, oraz bieg na 1500 m, w którym zawodnicy walczyli o miejsce, a nie o dobry wynik. Rekordzista Polski Lewandowski uległ w tym biegu Kiełczewskiemu i Żbikowskiemu.

WYNIKI

Kobiety — rzut oszczepem — Ciachówna (Włókniarz) 46,02 (rekord Polski), bieg 80 m przez płotki — Bocianówna (Budowlani)

ni 11,5 (rekord Polski), bieg 400 m — Piwowar-Wawrzyniak (Stal) 61,2, sztafeta 4x100 m Budowlani 49,8 (rekord Polski).

Mężczyźni — bieg 200 m przez płotki Makomaskin (Ogniwo) 25,5, skok wzwyż — Lewandowski (Budowlani) 190, skok o tyczce — Janiszewski (CWKS) 415, bieg 1500 m Żbikowski (CWKS) 3,59,4, bieg 5000 m Chromik (CWKS) 14,46,6, rzut młotem — Harmata (CWKS) 53,68 m, sztafeta 4x400 Gwardia — 3,22,4, bieg maratoński — Szwedzka (Włókniarz) 2:39,17,6.

W ogólnej punktacji zrzeszeniowej XXIX Lekkoatletycznych Mistrzostw Polski zwyciężył zdecydowanie CWKS, uzyskując 576 pkt., przed AZS — 313 pkt. i Gwardią — 233 pkt.

W punktacji terytorialnej na pierwszym miejscu uplasowała się Warszawa Miasto — 311 pkt. przed Gdańskiem — 237 pkt. i Stalinogrodem — 166 pkt. Na dalszych miejscach znajdują się Poznań — 163 pkt. Bydgoszcz — 158 pkt., Kraków — 148 pkt., Lublin — 134 pkt., Wrocław — 113 pkt., Łódź — 71, Szczecin — 42 pkt., Warszawa woj. 8 pkt., Olsztyn — 7 pkt., Białystok — 6 i Kielce 2 pkt.

Pozostałe województwa nie uzyskały punktów

Stowińska (OWKS Bydgoszcz) mistrzyni Polski w skoku wzwyż 148 cm



Fot. K. Przychodzki

Żuźłowcy CWKS-u wygrali niespodziewanie z Unią Leszno

Finałowe rozgrywki drużynowe żużlowców dobiegają końca. Prowadzący w tabeli zespół Gwardii zwyciężył różnicą 1 pkt. 27:26 gospodarza zawodów wrocławską Spójnię. O wyniku zadecydował ostatni bieg, w którym zawodnicy Gwardii — Spyra i Raniszewski zajęli dwa pierwsze miejsca. Najwięcej punktów przysporzył Gwardii Raniszewski 6, a Spójni Kupeczyński — 8.

Również na wrocławskim stadionie odbyło się drugie spotkanie finałowe CWKS — Unia. Zajmujący 4 lokatę CWKS zdecydowanie pokonał drużynę Unii z Leszna 30:24. Bez porażki jechał Paukard (CWKS), uzyskując 9 pkt. i osiągając

najlepszy czas dnia 1:26. Po 6 pkt. zdobyli dla Unii Gliptak i Krzesiński.

W Rawiczu miejscowy Kolejarczyk wygrał zdecydowanie z Górnikiem 32:21. Trzy zwycięstwa odniósł Kapala, który znajduje się na pierwszym miejscu w tabeli indywidualnych mistrzostw Polski na żuźlu.

W niedzielę, 13 bm. na stadionie w Lesznie zobaczymy ponownie Kapalę w wyścigu o memoriał A. Smoczyka, organizowanym przez red. „Expressu Poznańskiego”. W wyścigu tym startować będzie również ubiegłoroczny zdobywca pucharu Kuśnierka, który w mistrzostwach indywidualnych jest zaledwie o 1 pkt. gorszy od Kapala.

Do towarzyszących rozgrywek żużlowych w Gnieźnie stawiły się zespoły Gwardii (Krotoszyn), Gwardii (Śrem) i Startu (Gniezno). Na czoło wysunęli się krotoszyńscy, uzyskując 20 pkt. przed Śremem 18 pkt. i Gnieznom 14 pkt. (k)

40.000 widzów oklaskuje

Berlińczycy byli w niedzielę świadkami pięknego meczu międzynarodowego: piłkarze ZS Gwardii rozegrali spotkanie z dreźnieńskim Dynamem. Mecz zakończył się remisem 1:1 po żywej i interesującej grze.

Bramkę dla Gwardii strzelił Hachorek z warszawskiej Gwardii. Zespół polski stracił bramkę po strzale samobójczym. (n)

Bramki, bramki, bramki...

Cieszy nas sukces leszczyńskiego Kolejarcza uzyskany w spotkaniu z Lotnikiem warszawskim 1:0.

Spotkanie w Lesznie cechowała wielka ambicja i wola zwycięstwa. Zdobywca jedynej bramki w tym meczu — Smektała nie wykorzystał rzutu karnego.

Dalsze spotkania w tej lidze przyniosły następujące wyniki: Włókniarz (Łódź) — Stal (Sosnowiec) 0:0

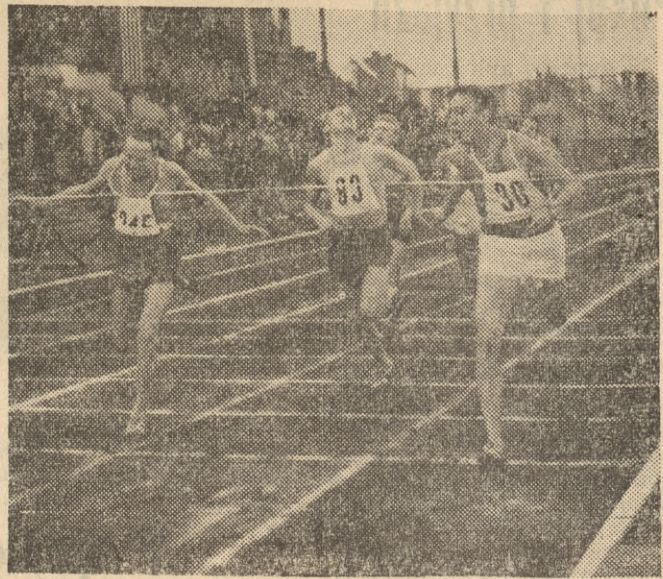
Ogniwo (Tarnów) — Górnik (Wałbrzych) 2:0

Kolejarz (W-wa) — Gwardia (Lublin) 1:0

Gwardia (Kielce) — Włókniarz (Kraków) 1:1

Gwardia — OWKS (derby lokalne w Bydgoszczy) 2:1

Górnik (Bytom) — Spójnia (Warszawa) 4:2.



W dniach 4-5-6 września 1953 r. odbywały się w Warszawie XXIX Lekkoatletyczne Mistrzostwa Polski, które zgromadziły na starcie 496 uczestników. Na zdjęciu: finał 800 m mężczyzn — na taśmie od lewej: Korban — Spójnia, Kupeczyk — Budowlani i Potrzebowski AZS — zwycięzca w tej konkurencji. CAF — fot. St. Wdowiński

Świerzy i Sobala mistrzami gimnastycznymi CRZZ

Stal zwycięża w punktacji zrzeszeniowej

Przy dużym zainteresowaniu publiczności, gimnastycy Stali i gimnastycy rozegrali ostatnie konkurencje IV Gimnastycznych Mistrzostw CRZZ.

Rost i Mnochy — mistrzami klasy I

W łącznej punktacji wszystkich konkurencji tej klasy zwycięstwo wywalczyła Rene-

ta Rost z Unii, uzyskując 54,20 pkt. na 60 możliwych, przed Haliną Moraczewską z Kolejarcza — 54 pkt.

Wśród mężczyzn triumfował dobrze gimnastykujący Henryk Mnochy z Górnika, który uzyskał pierwsze miejsce z 53,5 pkt. Dalsze pozycje zajęli: Hieronim Norek ze Stali — 51,3 pkt., Bronisław Grobosz z Górnika — 50,6 pkt.

W klasie mistrzowskiej zwyciężyli faworyci

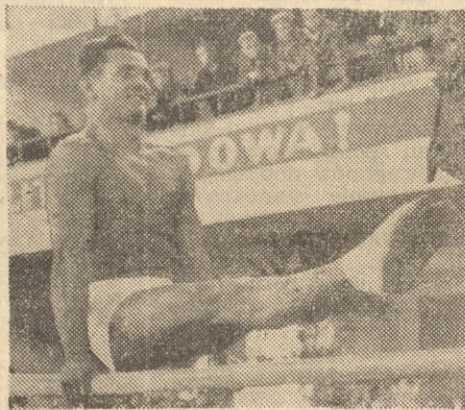
Najwięcej zainteresowania budziły ćwiczenia dowolne według własnego układu zawodników klasy mistrzowskiej. W punktacji ćwiczeń obowiązkowych i dowolnych w konkurencji kobiet zwyciężyła bezapelacyjnie zeszłoroczna mistrzyni CRZZ Stefania Świerzy ze Stali z notą 74,65 pkt. Drugie miejsce wywalczyła coraz lepsza Władysława Kanikowska z poznańskiej Stali, uzyskując 68,35 pkt.

W konkurencji mężczyzn zwyciężył ogólnie typowany — Szymon Sobala ze Stali, który łącznie uzyskał 104,15 pkt. Tytuł wicemistrza zdobył Ryszard Kucjas z Górnika — 102,05 pkt. Zeszłoroczny mistrz CRZZ Paweł Gaca z Górnika podzielił się piątym miejscem z poznańczykiem Lesińskim, uzyskując 95,45 pkt.

Zapytany o ocenę mistrzostw główny sędzia Radajewski mówi:

— Widąc jeszcze wśród gimnastyków niedostateczne opanowanie ćwiczeń według układu na mistrzostwa świata w 1954 r. Poznańczyk Lesiński musi jeszcze poprawić się w ćwiczeniu na koniu z łękami i na drążku.

Szymon Sobala (Stal) mistrz CRZZ



Fot. H. Ignor

Stal i Spójnia na czele tabeli ligowej

Trzecia kolejka rozgrywek o mistrzostwo Polski w hokeju przyniosła spodziewane zwycięstwa faworytom, spośród których należy szukać przyszłego mistrza Polski.

W Siemianowicach gnieźnieńskiej Spójnia z trudem pokonała tamtejszą Stal 2:0. W tym samym stosunku Kolejarczyk pokonał jedenastkę AZS ze Stalinogrodu. Ciężko wywalczyła sobie poznańska Stal dwa dalsze punkty w Toruniu, zwyciężając zajmującego ostatnią lokatę w tabeli Kolejarcza 1:0. OWKS Wrocław gościł u siebie drużynę Włókniarza z Wybrzeża. Gdańscy hokeiści czynią widoczne postępy. Po równorzędnej grze przegrali 2:4.

Po trzech spotkaniach tabela wygląda następująco:

- 1) Stal (P) 6 p., stos. br. 5:0,
- 2) Spójnia (Gniezno) 6 p., 8:2,
- 3) CWKS (Wrocław) 4, 3:5, 4)
- Kolejarz (Gn.) 4, 7:3, 5) Włókniarz (Gd.) 2, 3:7, 6) AZS (Stalinogród) 1, 1:5, 7) Stal (Siem.) 1, 0:6, 8) Kolejarcz (Toruń) 0, 2:11.

Większe przegrupowania w tabeli nastąpią w dniach 12 i 13 bm., w których każda z drużyn musi rozegrać po dwa spotkania.

W finałowym, trzydniowym turnieju drużyn rezerwowych o mistrzostwo Polski w Łodzi startowały cztery zespoły.

Spójnia (Gniezno) bijąc w ostatnim meczu wyjątkowo słabo grającą drużynę warszawskiego AZS 7:0, zapewniła sobie tytuł mistrza Polski rezerw, uzyskując 5 pkt. przed Gwardią (Prze-

Pierwsza próba

Piłkarze Kadry Narodowej przebywający na obozie w Szklarskiej Porębie rozegrali spotkanie z reprezentacją Dolnego Śląska. Był to ciekawy mecz, mimo że zwyciężyła kadra w stosunku 5:0 (3:0).

Bramki strzelił: Cieślak 2 i po 1 Kowal, Kajdasz i Sobek.

myśl) 4 pkt., AZS (Częstochowa) 3 pkt. i AZS (Warszawa) 0 pkt. (p)

Wielki mecz

Z cyklu rozgrywek o mistrzostwo świata w piłce nożnej odbyło się w Sofii spotkanie Bułgaria — Czechosłowacja. Mimo świetnej kondycji i szybkości, mimo przewagi Bułgarów zwyciężyła Czechosłowacja 2:1 (2:0). Obie bramki dla CSR zdobył Vlk.

Sędzią meczu był Polak, Aleksandrowicz.

Władysława Kanikowska (Stal Poznań) wicemistrzyni CRZZ



Fot. H. Ignor

0 wejście do kl. A

Siedem drużyn koszykarzy o kręgu poznańskiego rozpoczęło swe spotkania o wejście do klasy A, które potrwa do 18 października. Pauzował jedynie Kolejarcz z Kepna.

Niespodzianką pierwszego dnia rozgrywek jest wysoka porażka miejscowej Spójni ze swą imienniczką z Wrześni 27:47. Goście zagrali bardzo poprawnie, byli szybcy, strzelali wiele i celnie.

Najlepszym strzelcem gości był Ziętek, zdobywca 11 pkt., a u gospodarzy Pawlicki 14.

Kolejarz (Leszno) po wyrównanej grze pokonał u siebie Spójnię (Gniezno) 49:41. Największym sukcesem może się jednak pochwalić rawicki Kolejarcz. Pokonał on w stosunku 71:49 zespół poznańskiej Unii, która ostatnio uzyskała dobre wyniki. (p)

W ostatecznej punktacji zrzeszeniowej zdecydowanie zwyciężyła Stal z 6856,96 pkt. Dalsze miejsca zajęli: 2) Górnik — 5391,50, 3) Ogniwo — 5094,30 pkt., 4) Włókniarz, 5) Kolejarcz, 6) Spójnia, 7) Unia, 8) Budowlani.

Z nienotowanej dotąd liczby 462 uczestników mistrzostw wyłoniło się wiele nowych talentów gimnastycznych. Takim talentem jest niewątpliwie młody, 16-letni zawodnik łódzkiego Ogniwa — Korczakowski, który zdobył tytuł mistrza w klasie III. Korczakowski zaczął uprawiać gimnastykę niespełna rok temu.

Drugim takim talentem jest 15-letnia Natalia Kot z Górnika.

Dwie porażki poznańskich drużyn w mistrzostwach Polski w piłce ręcznej

Zespoły męskie i kobiece walczyły w niedzielę na boiskach całego kraju o mistrzowski tytuł. W Poznaniu byliśmy świadkami dwóch porażek miejscowych

Z niedzielnego notatnika sportowca

W Elblągu zakończyły się ogólnopolskie mistrzostwa bokserów Zrzeszenia Sportowego Stal. Tytuły mistrzów w kolejności wag zdobyli: Drysz (Stalinogród), Zawadzki (Poznań), Kołodyski (Lublin), Merkiel (Stalinogród), Lichociński (Gdańsk), Drogosz (Kielce), Wojtkowiak (Poznań), Górny (Gdańsk), Urbaniak (Stalinogród) i Ordański (Bydgoszcz).

Ten ostatni sprawił prawdziwą sensację: pokonał pewnego, zdawało się, mistrza w wadze ciężkiej Pietronia ze Stalinogrodu.

W Opolu walcza pięściarze ZS Kolejarcz o mistrzostwo swego zrzeszenia. W pierwszym dniu mistrzostw rozegrano ćwierćfinały. Najlepszym pięściarzem okazał się jak dotąd Kaszuba z Poznania. Pokonał on w pięknym stylu Zmudę ze Szczecina.

Żeglarze z całej Polski przebywają w Giżycku na dorocznym mistrzostwach żeglarskich. W pierwszym dniu wyścigów rozegrano 8 biegów w kl. „Fin”. Zawodnicy rozegrali te konkurencje w kilku grupach. Fliszer z Poznania zwyciężył w swej grupie.

W najbliższych dniach spodziewany jest w Poznaniu przjazd koszykarzy czechosłowackiego ATK na mecz z reprezentacją naszego miasta. Zespół poznański oparty będzie na koszykarzach Stali i Kolejarcza.